

OPRACOWANIA lektur szkolnych

dla klas 4–6 szkoły podstawowej

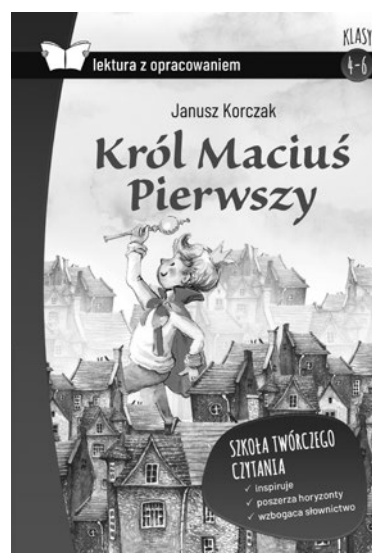
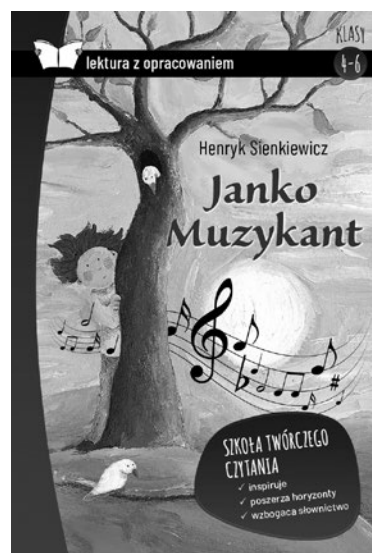
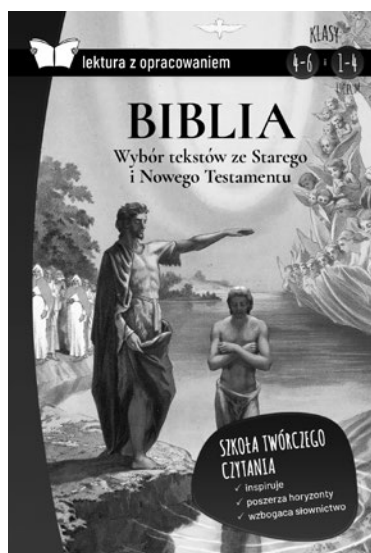
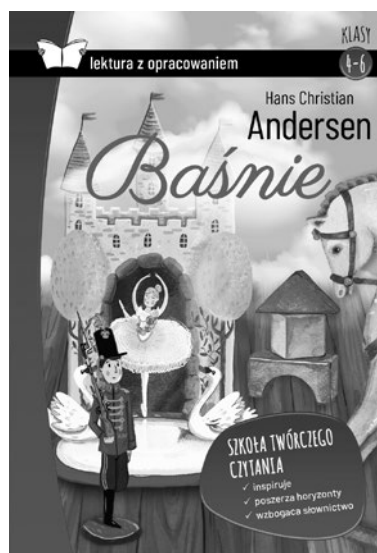
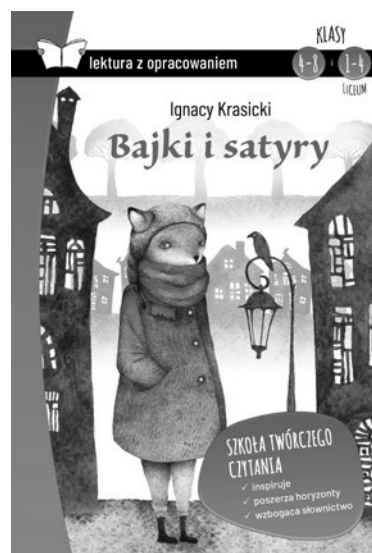
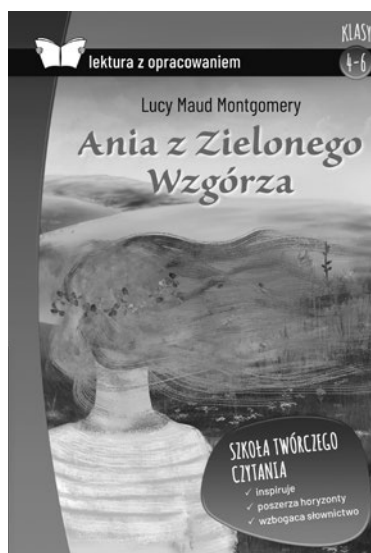


Książka zawiera
opracowania wszystkich
obowiązkowych
i uzupełniających
lektur z podstawy
programowej

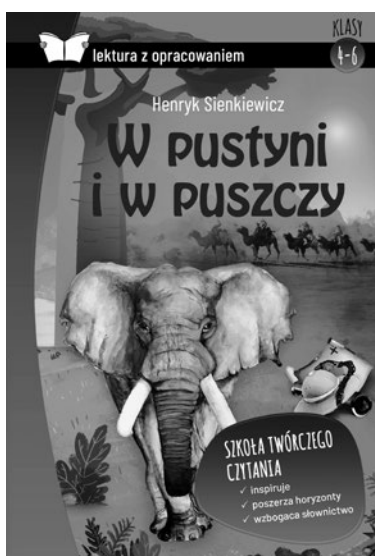
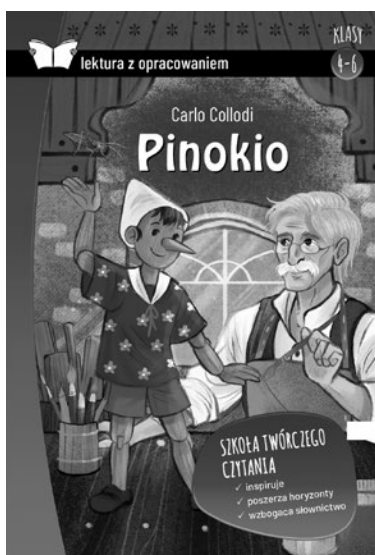
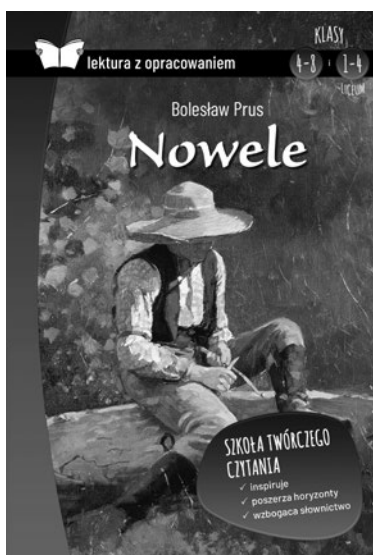
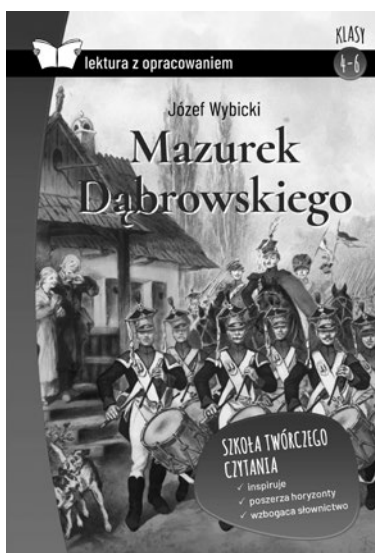
OPRACOWANIA lektur szkolnych

dla klas 4–6
szkoły podstawowej

Wydawnictwo SBM poleca lektury z opracowaniami



Lektury z opracowaniami



i inne

Spis treści

Drogi Czytelniku! • 6

Lektury dla klas IV–VI

Akademia pana Kleksa | Jan Brzechwa • 7
Kajko i Kokosz. Szkoła latania | Janusz Christa • 17
Mikołajek | René Goscinny, Jean-Jacques Sempé • 24
Felix, Net i Nika oraz Gang Niewidzialnych Ludzi | Rafał Kosik • 32
Bajki i satyry | Ignacy Krasicki • 45
Opowieści z Narnii. Lew, Czarownica i stara szafa | C.S. Lewis • 55
Pan Tadeusz | Adam Mickiewicz • 64
Chłopcy z Placu Broni | Ferenc Molnár • 75
Katarynka | Bolesław Prus • 84
Hobbit, czyli tam i z powrotem | J.R.R. Tolkien • 90
W pustyni i w puszczy | Henryk Sienkiewicz • 103
Mazurek Dąbrowskiego | Józef Wybicki • 116
Wybrane mity greckie • 119
Biblia • 130
Wybrane podania i legendy polskie • 134
Wybrane baśnie polskie i europejskie • 138
Kapelusz za sto tysięcy | Adam Bahdaj • 144
Tajemniczy ogród | Frances Hodgson Burnett • 157
Alicja w Krainie Czarów | Lewis Carroll • 167
Trzej muszkietierowie, tom I | Aleksander Dumas • 177
Skarb Troi | Olaf Fritsche • 189
Księga dżungli (Bracia małego Mauliego, Łowy węża Kaa, Na tygrysa) | Rudyard Kipling • 198
Król Maciuś Pierwszy | Janusz Korczak • 207
Skrzynia Władcy Piorunów | Marcin Koziół • 219

Cudowna podróż, tom I | Selma Lagerlöf • 229
Cyberiada (fragmenty) | Stanisław Lem • 239
Szatan z siódmej klasy | Kornel Makuszyński • 243
Magiczne drzewo. Czerwone krzesło | Andrzej Maleszka • 252
Winnetou | Karol May • 261
Ania z Zielonego Wzgórza | Lucy Maud Montgomery • 269
Kłamczucha | Małgorzata Musierowicz • 279
Pajęczek na rowerze | Ewa Nowak • 287
Sposób na Alcybiadesa | Edmund Niziurski • 295
Biały Mustang | Sat-Okh • 303
Janko Muzykant | Henryk Sienkiewicz • 316
Tomek w krainie kangurów | Alfred Szklarski • 320
Przygody Tomka Sawyera | Mark Twain • 329
Nazywam się... | Wybrane książki z serii • 337

Biogramy autorów

Bahdaj Adam • 343
Bełza Władysław • 343
Brzechwa Jan • 344
Burnett Frances Hodgson • 344
Carroll Lewis • 344
Christa Janusz • 345
Dumas Aleksander • 345
Fritsche Olaf • 345
Gałczyński Konstanty Ildefons • 346
Goscinny René • 346
Herbert Zbigniew • 347
Kamieńska Anna • 347
Kipling Rudyard • 348
Korczak Janusz • 348
Kosik Rafał • 348

Kozioł Marcin • 349	Biografia • 362
Krasicki Ignacy • 349	Epopeja (epos) • 362
Kulmowa Joanna • 349	Fantasy • 362
Lagerlöf Selma • 350	Hymn • 363
Lem Stanisław • 350	Komiks • 363
Lewis C.S. • 351	Legenda • 363
Makuszyński Kornel • 351	Mit • 363
Maleszka Andrzej • 351	Mitologia narodowa • 363
May Karol • 352	Nowela • 363
Mickiewicz Adam • 352	Opowiadanie • 364
Miłosz Czesław • 353	Powieść • 364
Molnár Ferenc • 353	Powieść detektywistyczna • 364
Montgomery Lucy Maud • 354	Powieść dla dzieci • 364
Musierowicz Małgorzata • 354	Powieść fantastyczna • 364
Niziurski Edmund • 354	Powieść historyczna • 364
Nowak Ewa • 355	Powieść młodzieżowa • 364
Prus Bolesław • 355	Powieść obyczajowa • 365
Różewicz Tadeusz • 356	Powieść płaszcza i szpady • 365
Sat-Okh (Długie Pióro) • 356	Powieść przygodowa • 365
Sempé Jean-Jacques • 357	Przypowieść (parabola) • 365
Sienkiewicz Henryk • 357	Satyra • 365
Słowacki Juliusz • 357	Science fiction • 365
Staff Leopold • 358	Western • 365
Szklarski Alfred • 359	
Tolkien J.R.R. • 359	Indeks autorów • 366
Tuwim Julian • 359	Indeks utworów • 367
Twain Mark • 360	
Twardowski Jan • 360	
Wybicki Józef • 361	

Gatunki literackie

Bajka • 362
Baśń • 362
Baśń literacka • 362

Drogi Czytelniku!

Książka, którą trzymasz w ręku, to kompendium wiedzy z zakresu wszystkich lektur obowiązkowych i uzupełniających, których znajomość jest wymagana od ucznia klas 4–6 szkoły podstawowej. Dzięki niej przygotujesz się do sprawdzianów czy prac klasowych w trakcie bieżącej nauki w szkole, ale też do egzaminu ósmoklasisty z języka polskiego. Publikacja ta może również stanowić źródło wiedzy podczas samodzielnej nauki w domu oraz odrabiania zadań – pamiętaj jednak, że nic nie zastąpi samodzielnej lektury książek. Aby przekonać cię, że tak właśnie jest, przy opracowaniu każdej lektury znajdziesz podrozdział zatytułowany *Dlaczego czytamy...*? Mamy nadzieję, że powody, jakie tam wymieniamy, zachęcą do czytania lektur nawet tych, którzy sięgają po nie jedynie z uczniowskiego obowiązku, a przy okazji zwrócą uwagę na to, co w danym utworze najważniejsze, najciekawsze, najbardziej inspirujące.

Książka powstała po to, by pomóc ci usystematyzować wiedzę o lekturach obowiązkowych i uzupełniających – zwłaszcza ich genezie (czyli przyczynach i okolicznościach powstania), świecie przedstawionym, bohaterach czy wreszcie podejmowanej problematyce. Sporą część publikacji stanowią streszczenia oraz towarzyszące im osie czasu z chronologicznie uszeregowanymi kluczowymi wydarzeniami – wszystko po to, by ugruntować wiedzę o książkach, umieć odnaleźć się w tekście czy przypomnieć sobie tuż przed egzaminem dawno poznane i omówione teksty. Osie czasu możesz wykorzystać przy tworzeniu planów wydarzeń. W kilku przypadkach objaśniono także kontekst istotny dla właściwego odbioru i interpretacji dzieła – zazwyczaj historyczny lub biograficzny. Jego znajomość również jest wskazana w podstawie programowej języka polskiego, czyli dokumencie określającym, jaką wiedzę i jakie umiejętności powinien posiadać w tym zakresie absolwent szkoły podstawowej.

Najważniejsze informacje o lekturze zostały przedstawione w atrakcyjnej formie mapy mentalnej. Graficzne odzwierciedlenie elementów świata przedstawionego pomoże ci uporządkować informacje i zauważyć zależności między nimi, a także zainspiruje do tworzenia własnych notatek w taki sposób. Przejrzystość, rzeczowość (czyli skupienie się na tym, co najważniejsze) oraz zrozumiałość (przystępny język) to cechy dobrze przekazanej informacji – i taki też cel przyświeca tej książce.

W książce znajdziesz także informacje o autorach lektur w postaci minibiogramów prezentujących najważniejsze fakty z ich życia. Nieco więcej miejsca poświęcono poetom – w notkach znalazły się krótkie omówienia wybranych wierszy, z którymi możesz się zetknąć na lekcjach języka polskiego.

Każde dzieło przynależy do jakiegoś rodzaju i gatunku literackiego. Zostały one omówione w kolejności alfabetycznej w specjalnej sekcji (zob. s. 362). Każde opracowanie lektur zostało opatrzone odnośnikami do strony, na której znajdziesz definicję właściwego gatunku. Tam również zawarta jest informacja, gdzie szukać notki biograficznej o autorze tekstu.

Jak korzystać z książki?

Aby odszukać interesującą cię lekturę, przejrzyj spis treści, gdzie tytuły są uporządkowane w kolejności, w jakiej wskazano je w podstawie programowej. Zamieszczone w książce opracowania lektur składają się z kilku działów:

- | | |
|---|---|
| • <i>Geneza</i> | • <i>Streszczenie</i> i towarzysząca mu <i>Oś czasu</i> z chronologicznie uszeregowanymi najważniejszymi wydarzeniami |
| • <i>Kontekst</i> (o ile jest ważny dla zrozumienia dzieła) | • <i>Problematyka</i> |
| • <i>Świat przedstawiony</i> w postaci mapy mentalnej | • <i>Dlaczego czytamy...</i> ? |
| • <i>Charakterystyka postaci</i> | |

Pamiętaj, przy każdym tytule znajduje się odnośnik do biogramu pisarza i do hasła w słowniczku gatunków literackich. Zapoznanie się z nimi dopełni wiadomości o utworze.

Życzymy przyjemnej lektury. Mamy nadzieję, że zaowocuje ona sukcesami w szkole i stanie się dla ciebie skarbnicą inspiracji!

Akademia pana Kleksa

Jan Brzechwa

Zobacz też:

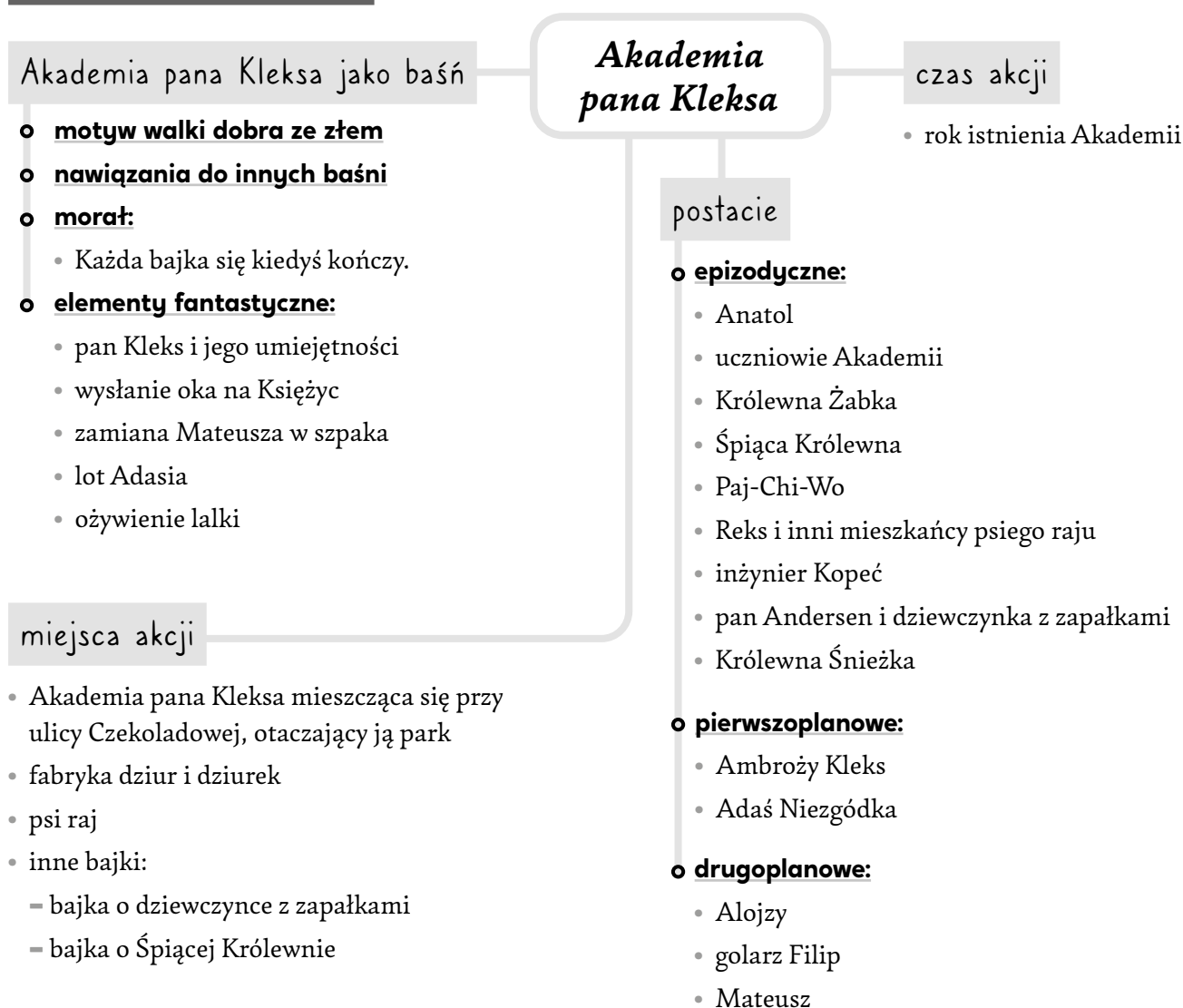
» o autorze – s. 344

» o gatunku
(baśń) – s. 362

Geneza

Twórczość Jana Brzechwy dla dzieci otwiera wydany w 1938 r. zbiór wierszy *Tańcowała igła z nitką*. Co ciekawe, teksty te pierwotnie wcale nie były pisane z myślą o dzieciach, ale o pewnej uroczej przedszkolance. Jednak na tyle podobały się znajomym Brzechwy, że pisarz postanowił postarać się o ich publikację. Tak też rozpoczęła się jego kariera autora utworów dla najmłodszych. Rok później wybuchła II wojna światowa. Dla pisarza był to okres wytężonej pracy nad utworami kierowanymi do dzieci. Tuż po wojnie, w 1946 r., ukazała się *Akademia pana Kleksa* – pierwszy z epickich utworów, który będzie miał kontynuację w postaci książek *Podróże pana Kleksa* czy *Tryumf pana Kleksa*.

Świat przedstawiony





Charakterystyka postaci

Ambroży Kleks – bohater pierwszoplanowy

Jak wygląda?

- nie wiadomo, ile ma lat (twierdzi, że o 20 lat mniej niż Adaś)
- jego wygląd jest zadziwiający
- ma różnokolorowe włosy, liczne piegi na twarzy i bardzo ruchliwy nos
- na co dzień ubiera się w surdut (czekoladowy lub bordowy) i kamizelkę w kolorze cytryny, na szyi wiąże kokardę, a na nos zakłada binokle
- jego ubranie ma mnóstwo kieszeni skrywających takie skarby, jak: tabakierka z piegami, butelka z zielonym płynem na przywracanie pamięci, pompka, za pomocą której można powiększać przedmioty (i postacie), kwas senny służący do zbierania uwiecznionych na lusterkach marzeń sennych chłopców, wykorzystywane w trakcie przyrządzania potraw kolorowe szkiełka i płomyki świec, a także złote kluczyki
- ma ruchome jedno oko – wysła je na Księżyc, by obserwowało zamieszkujący go ród Lunnów

Co o nim wiemy?

- jest nauczycielem
- należy do niego wyjątkowa akademia usytuowana przy ulicy Czekoladowej, gdzie uczą się wyłącznie chłopcy, których imię rozpoczyna się na literę A
- żywi się m.in. jadalnymi motylami, pigułkami na porost włosów, kwiatami, szkiełkami i potrawami pomalowanymi na różne kolory
- słynie z takich umiejętności jak: unoszenie się w powietrzu, wjeżdżanie do góry po poręczy, leczenie chorych sprzętów, przyrządzanie niezwykłych potraw, wytwarzanie ze snów chłopców pigułek, ożywianie lalek
- to postać bardziej fantastyczna niż realistyczna

Jaki jest?

- jest niezwykłym wykładowcą – zamiast uczyć matematyki albo gramatyki, organizuje lekcje kleksografii lub przędzenia liter
- dla swoich uczniów jest bardzo dobry i wyrozumiały
- cieszy się szacunkiem zarówno uczniów, jak i postaci z innych baśni

Adaś Niezgódka – bohater pierzszoplanowy, narrator

Co o nim wiemy?

- ma 12 lat
- jest narratorem, snuje opowieść o przygodach w niezwykłej akademii
- należy do ulubieńców pana Kleksa, który zleca mu różne misje
- w akademii nabywa nowych niezwykłych umiejętności, np. uczy się unosić w powietrzu, i rodzi się w nim żyłka odkrywcy

Jaki jest?

- zanim trafił do szkoły przy ulicy Czekoladowej, słynął z niezdarności
- jest bystry i dzięki temu poznaje niektóre sekrety swojego nauczyciela
- jest wrażliwy

Jak wygląda?

- wyróżnia go ruda czupryna

Pozostali bohaterowie

- **Mateusz** – książę zamieniony w szpaka po tym, jak podczas ucieczki przed królem wilków, którego ranił podczas polowania, użył magicznej czapki bogdychanów pozwalającej przybrać dowolną postać. Cudowną czapkę otrzymał od doktora Paj-Chi-Wo. Niestety odpadł od niej guzik, co uniemożliwiło księciu powrót do naturalnej postaci. Jako szpak został kupiony przez Ambrożego Kleksa na targu w Salamance. Jego charakterystyczną cechą jest to, że wymawia tylko końcówki wyrazów. W akademii ma za zadanie budzić uczniów co rano. W finale książki Mateusz zamienia się w jej autora.
- **Golarz Filip** – znajomy pana Kleksa, dostarczyiciel piegów, które nauczyciel przytwierdza sobie do nosa, ale też nagradza nimi pilnych uczniów. Tworzy lalkę o imieniu Alojzy, a potem zmusza właściciela akademii do przyjęcia jej jako ucznia – w ten sposób chce zniszczyć niezwykłego nauczyciela i jego szkołę, co ostatecznie się udaje.
- **Alojzy** – lalka stworzona przez golarza Filipa, ożywiona przez pana Kleksa. Alojzy jest sprawcą różnych przykrych niespodzianek w akademii. Jest złośliwy i nieprzyjemny dla innych uczniów – wyzywa ich i obraża. Niszczy tabliczki z sekretami pana Kleksa. W końcu zostaje zdemontowany przez nauczyciela.
- **Pan Andersen i dziewczynka z zapałkami** – Adaś odwiedza ich na polecenie pana Kleksa.
- **Śpiąca Królowna** – Adaś i Andrzej odwiedzają ją po tym, jak królowna prosi o pomoc w zakończeniu bajki o niej i jej siedmiu braciach (dwaj poszli do lasu i nie wrócili). Jest bardzo gościnna – częstuje chłopców różnymi smakołykami.
- **Królowna Śnieżka** – razem z krasnoludkami odnosi piłkę-globus, która wpadła do jej bajki. Roztopia się i zamienia w strumyk.
- **Paj-Chi-Wo** – doktor, który dzięki swoim niezwykłym umiejętnościom ratuje życie księciu ugryzionemu przez króla wilków i ofiarowuje mu czapkę bogdychanów. To on nauczył pana Kleksa odczytywać znaczenie imion i przekazał mu inną tajemną wiedzę zapisaną chińskim pismem na porcelanowych tabliczkach.
- **Reks** – pies Adasia, który przebywa w psim raju i oprowadza po nim swojego dawnego właściciela.
- **Inżynier Bogumił Kopeć** – gości pana Kleksa i jego uczniów w fabryce dziur i dziurek, oprowadza ich po zakładzie i daruje im w prezencie dziurki do obwarzanków. Po pracy występuje w cyrku jako linoskoczek.
- **Królowna Żabka** – Adaś spotyka ją w trakcie poszukiwania skarbów z Arturem. Ofiarowuje chłopcom gwizdek i złoty kluczyk. Bohater pomaga jej, gdy ze stawu zostaje spuszczone woda, w zamian za co otrzymuje Żabkę Podajłapkę.
- **Anatol** – syn golarza Filipa, opiekun Alojzego. W odróżnieniu od lalki nie jest złym chłopcem, wstydzi się za zachowanie „brata”.
- **Uczniowie pana Kleksa** – 24 chłopców o imionach zaczynających się na A, w tym: czterech Adamów, pięciu Aleksandrów, trzech Andrzejów, trzech Alfredów, sześciu Antonich oraz Artur, Albert i Anastazy.

Czy wiesz, że...

Utwór Jana Brzechwy został przeniesiony na deskę teatralną jako musical (czyli przedstawienie łączące dialogi, muzykę, piosenki i taniec). Grano go w Teatrze Muzycznym Roma w Warszawie. W rolę pana Kleksa w kolejnych spektaklach wcielało się aż trzech aktorów: Wojciech Paszkowski, Tomasz Steciuk i Robert Rozmus. Znany

wokalista Łukasz Zagrobelny grał Alojzego Bąbla i Filipa Golarza. Postać Adasia Niezgódki miała aż czterech realizatorów: Jakuba Badurkę, Mateusza Narlocha, Wojciecha Rotowskiego i Piotra Janusza. Całość wyreżyserował Wojciech Kępczyński, a muzykę skomponował Andrzej Korzyński.

**Streszczenie**

Do Akademii pana Kleksa trafia Adaś Niezgódka. Pewnego dnia zostaje wysłany do bajki o dziewczynce z zapalkami. Przechodzi przez jedną z furtek okalających mur akademii i trafia do baśni Andersena. Spotyka słynnego autora bajek, który mówi mu, by nie wzruszał się aż tak bardzo losem dziewczynki, ponieważ to tylko wymyślona historia. Innego dnia razem z jednym z Andrzejów Adaś idzie do bajki o Śpiącej Królewnie, by zastąpić zaginionych dwóch braci, bez których opowieść nie może się zakończyć.

Adaś nakłania szpaka Mateusza do opowiedzenia o sobie. Okazuje się, że Mateusz niegdyś był księciem, jedynym następcą tronu. Pewnej nocy zbudzony rżeniem konia książę wymknął się na polowanie (ze względu na stan zdrowia jedynaka ojciec zakazał mu tej rozrywki) i postrzelił wilka, któremu ostatkiem sił udało się zatopić kiel w jego nodze. Rana długo nie chciała się zagoić i żaden lekarz nie umiał mu pomóc. W końcu sprowadzono doktora Paj-Chi-Wo, który wyleczył ranę i przestrzegł Mateusza, że wilki zechcą się na nim zemścić za zabicie ich króla. Aby książę mógł się uchronić przed atakiem, podarował mu cudowną czapkę bogdychanów, po włożeniu której można zamienić się w dowolną istotę, a po pociągnięciu guzika wrócić do pierwotnej postaci. Niedługo później wilki zaatakowały pałac, a książę za pomocą czapki zamienił się w ptaka. Niestety, w czapce brakowało guzika, więc chłopiec nie mógł powrócić do swojej pierwotnej postaci. Jedna z jego siostr zamknęła go w klatce i podarowała córce na imieniny, jednak dziewczynka prędko znudziła się szpakiem i sprzedała go wędrownemu handlarzowi. Tak Mateusz trafił na targ w Salamance, gdzie kupił go Ambroży Kleks.

Mateusz zdradził też Adasiowi pewne sekrety pana Kleksa. Okazało się, że nauczyciel śpi w łóżeczku wielkości pudełka od cygar – codziennie po północy zmniejsza się i traci włosy, wąsy oraz brodę, a rano za pomocą pompki powiększającej wraca do normalnych rozmiarów. Nauczyciel na śniadanie zjada kilka kolorowych szklanych kulek i popija je zielonym płynem przywracającym pamięć, a następnie przytwarza sobie piegi. Wygląd pana Kleksa jest bardzo osobliwy (zob. charakterystyka postaci). Wiadomo też, że po nabraniu powietrza w usta pan Kleks robi się lekki jak piórko i unosi się w powietrzu. Uczniowie naśladują go, ale tylko Adasiowi Niezgódce udało się poszybować w górę.

Dzień w akademii rozpoczyna się o piątej rano – wtedy Mateusz otwiera znajdujące się nad łózkami chłop-
ców śluzę, a kapiąca z nich woda budzi uczniów. Chłopcy idą pod prysznic, z którego każdego dnia tygodnia leje się woda o innym smaku. Następnie zakładają jednakowe ubrania (wyjątkiem jest żółty krawat w zielone grochy zakładany przez ucznia, który coś przeskrobał). O wpół do szóstej chłopcy z sennymi lusterkami udają się na śniadanie.

Typowy dzień

w Akademii pana Kleksa.

O szóstej Mateusz dzwonkiem ogłasza apel, a następnie uczniowie idą do gabinetu Kleksa, gdzie oddają senne lusterka. Za pomocą waty nasyczonej sennym kwasem nauczyciel zbiera z lusterek sny chłopców, a następnie suszy je, miele na proszek i wytwarza z nich pastylki, po których zażyciu uczniowie śnią same przyjemne rzeczy.

Lekcje zaczynają się o siódmej rano. Jedną z nich są zajęcia kleksografii polegające na robieniu kleksów na papierze, składaniu kartek na pół i uzyskiwaniu w ten sposób wzorów o rozmaitych kształtach. Kolejne zajęcia to lekcja przedzenia liter – z jednej książki można uzyskać siedem albo i osiem szpulek nici, na których pan Kleks wiąże supełki. Po tych zajęciach nadchodzi pora na lekcję leczenia chorych sprzętów, która odbywa się w jednym z zamkniętych pokoi na drugim piętrze akademii. Pewnego razu Mateusz przyprowadził chłopców do ogrodu na lekcję geografii, która polegała na kopaniu i odbijaniu wielkiej piłki przypominającej globus i wykrzykiwaniu nazw geograficznych. Jeden z Aleksandrów wybił piłkę do sąsiedniej bajki – nie było jednak wiadomo, do której. Po chwili ukazał im się prowadzony przez Królewnę Śnieżkę orszak 12 krasnoludków niosących zgubę. Zanim uczniowie zdążyli jej podziękować, wraz z krasnoludkami roztopiła się i zamieniła w strumyk.

W tej niezwykłej szkole usytuowanej na końcu ulicy Czekoladowej uczą się wyłącznie chłopcy, których imię rozpoczyna się na literę A.



Obowiązkiem chłopców w akademii jest samodzielne wykonywanie różnych zajęć gospodarskich – Anastazy otwiera i zamyka bramę oraz zarządza balonikami pana Kleksa, pięciu Aleksandrów dba o ubiór uczniów, Albert i Antoni sprzątają park i boisko, Alfred i drugi Antoni podają do stołu, Alfred i trzeci Antoni zmywają naczynia, Artur sprząta salę szkolną, trzech Andrzejów utrzymuje porządek w jadalni, sypialni i na schodach, Adamowie rozdają soki do mycia i jako napoje do obiadu. W kuchni rządzi pan Kleks, a jego pomocnikiem jest Adaś. Okazuje się, że nauczyciel przyrządza dania z kolorowych farb, szkiełek, proszków, roślin i płomyków świec. W razie potrzeby powiększa potrawy.

Każdy uczeń w akademii ma swoje obowiązki.

Po obiedzie chłopcy udają się do parku. Pewnego dnia Adaś namawia Artura na udział w wyprawie poszukiwawczej. Chłopcy idą do wschodniej części parku i trafiają do serca tajemniczej gęstwiny, gdzie rośnie stary dąb z ogromną dziuplą, do której chłopcy postanawiają wejść. Tam trafiają do wielkiej sali, na której środku stoją trzy skrzynie. W jednej z nich znajdują zieloną żabę z koroną na głowie. Żabia królowna przestrzega ich, by nie dotykali jej – grozi to transformacją w żabę i pozostaniem na zawsze w tym miejscu. Królowna prosi o zostawienie jej w spokoju, ponieważ od 50 lat czeka na zakończenie bajki o sobie. W nagrodę pozwala chłopcom zabrać to, co znajduje się w dwóch pozostałych skrzyniach: w jednej był złoty gwizdek, w drugiej złoty klucz. Adaś gwizdę w gwizdek, po czym jakaś niezwykła siła przenosi ich do stóp dębu. Chłopcy pokazali swoje skarby panu Kleksowi – nauczyciel wyjaśnił im, że klucz otwiera wszystkie drzwi, a gwizdek przenosi w dowolne miejsce.

Raz Adaś, naśladując pana Kleksa, zaczął unosić się w powietrzu. Gdy znalazł się wysoko ponad akademią, ogarnął go lęk i pragnął powrócić na ziemię. W tym momencie zorientował się, że nie potrafi sterować w powietrzu. Kiedy zapadł zmrok, Adasia ogarnęło przerażenie, a po pewnym czasie wyczerpany zapadł w sen. Obudziło go nagłe uderzenie w mur zbudowany z niebieskiego matowego szkła. Postanowił poszukać furtki i natrafił na dużą bramę z matowych szyb. Gdy zapukał w nią, jedna z szyb się rozsunała i wyjrzała zza niej głowa buldoga. Pies warknął trzy razy i zasunął szybę. Adaś gwizdnął przez zęby i nagle w okienku zobaczył dawnego przyjaciela – mopsa o imieniu Reks. Pies wprowadził go do miasteczka, w którym wzdłuż ulic stały budy zamieszkałe przez psy różnych ras. Reks wyjaśnił chłopcu, że każdy, kto trafia do psiego raj, zaczyna rozumieć mowę zwierząt, oraz że psy chętnie przyjmują tu ludzi, ponieważ bardzo ich kochają. Następnie przedstawił mu swoich przyjaciół i zaprowadził go na plac Doktora Dolittle'a, który zdobył pomnik dobroczyńcy zwierząt zrobiony w całości z czekolady. Pies wyjaśnił, że mieszkańcy raj codziennie zjadają cały pomnik i odbudowują go na nowo oraz że w psim raj czas odmierza się wedle tego, czy pomnik został zjedzony – jeden pomnik równa się jednemu dniowi. Reks przyprowadził Adasia do swojego domu – w ogrodzie rosły krzaki serdelkowe i kiełbasiane, a pod oknami drzewka z kośćmi zamiast gałęzi. Następnie ruszyli na zwiedzanie psiego raj. Adaś zobaczył ulicę Dręczycieli, gdzie na postumentach stali chłopcy, którzy wyznawali swoje przewinienia wobec psów. Reks wyjaśnił, że po powrocie z psiego raj dręczyciele nie pamiętają, że tam byli, ale już nigdy nie dokuczają zwierzętom. Na placu Robaczków Świętojańskich czekały na nich karuzele, huśtawki, beczki śmiechu i inne atrakcje, natomiast na ulicy Biskoptowej można było się uraczyć biskoptami maczanymi w miodzie. Chłopiec zobaczył też psi cyrk i psie kina, ulicę Baniek Mydlanych, Zaulek Dowcipny, ulicę Konfiturową, wyścigi chartów i teatr Trzech Pudli, hodowlę kisk kaszanych i pasztetowych, ogródki salcesonowe, szczenięcą łaźnię i inne rajskie urządzenia. Chłopiec zaczął się nudzić w psim raj, więc bardzo się ucieszył, gdy pewnego dnia zobaczył Mateusza. Szpak podał mu list od pana Kleksa, zawierający instrukcję, w jaki sposób oddychać, by móc kierować sobą w locie. Adaś pożegnał się z psami, wciągnął powietrze, a po chwili uniósł się w górę i przed zapadnięciem zmroku był już w akademii.

Pewnego dnia pan Kleks zarządził wyprawę do fabryki dziur i dziurek. Po tym niezwykłym zakładzie miał oprowadzić ich inżynier Kopeć. Wycieczka wyruszyła z akademii. Na placu Czterech Wiatrów uczniowie wsiedli do powiększonego przez pana Kleksa tramwaju i dojechali nim do schludnego miasteczka, na którego terenie działała fabryka składająca się z 12 budynków. W pierwszej hali produkowano dziurki od kluczy, dziurki w nosie i uszach oraz inne dziurki mniejszego kalibru. W następnych halach wyrabiano dziury większych rozmiarów, np. na łokciach, w moście, a nawet w niebie. W jednym z pawilonów fabrycznych znajdowała się sortownia,

a w ostatniej hali pakownia. Inżynier Kopeć podarował chłopcom dwie paczki dziurek do obwarzanków, a potem odprowadził wycieczkę aż do przystanku tramwajowego.

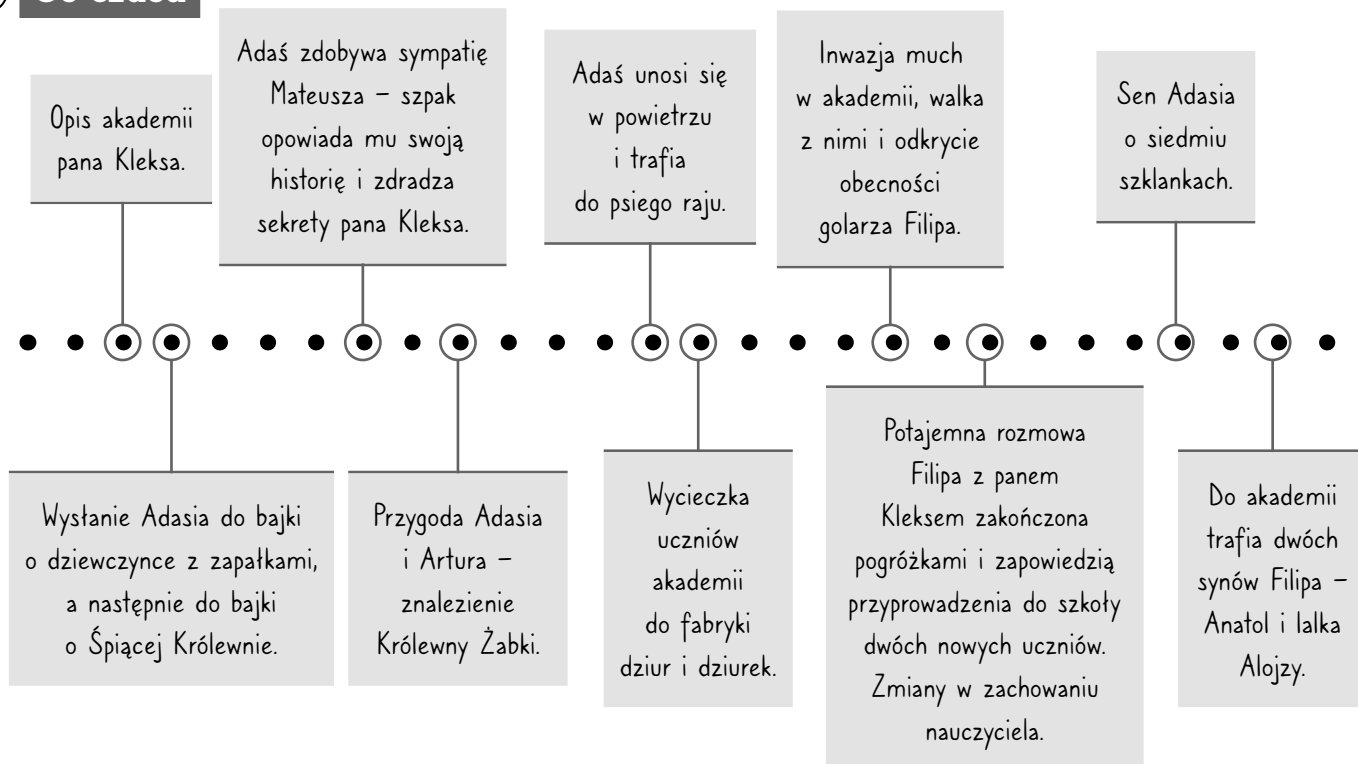
Po powrocie z wycieczki w akademii czekała ich przykra niespodzianka – cały budynek został opanowany przez muchy. Pan Kleks i chłopcy początkowo walczyli z intruzami, ale bezskutecznie. W końcu nauczyciel powiększył pająka krzyżaka do wielkości kota i umieścił go na suficie. Pająk upłócił ogromną sieć, do której wpadały muchy, jednak i on przegrał z owadami. Pan Kleks polecił więc robić bańki mydlane – muchy przyklejały się do nich i można je było w końcu usunąć z akademii. Gdy budynek został oczyszczony, oczom uczniów ukazała się postać golarza Filipa śpiącego na otomanie. Pan Kleks obudził go, a potem odbył z nim długą potajemną rozmowę. Po jej zakończeniu Filip wyszedł wzburzony, odgrażając się nauczycielowi, że ma sobie znaleźć innego fryzjera. Zapowiedział, że przyprowadzi kogoś w tym tygodniu, a potem wyszedł. Pan Kleks był zmartwiony i kazał przygotować dwa łóżka dla nowych uczniów.

Pierwszego września właściciel akademii był w złym humorze. Jego zachowanie zmieniło się od czasu wizyty Filipa. Poskarżył się Adasiowi, że nie potrafi poradzić sobie z golarzem, który żąda przyjęcia do akademii swoich dwóch synów. Chłopiec chciał dowiedzieć się szczegółów, więc postanowił wypytać o nie Mateusza. Udał się do parku, a tam zauważył wielkie poruszenie – ktoś spuścił wodę ze stawu i ryby trzepotały się na suchym dnie, a żaby i raki z Królowną Żabką na czele udały się na poszukiwania nowego lokum. Królowna rozpoznała chłopca i poprosiła go o zwrot złotego kluczyka, by móc otworzyć nim furtkę do którejś z bajek, gdzie mogłoby się znaleźć nowe miejsce dla niej i jej poddanych. Adaś pobiegł odnaleźć pana Kleksa. Zastał go w szpitalu dla chorych sprzętów pomniejszonego do rozmiarów Tomcia Palucha i huśtającego się na wahadle. Nauczyciel wyjaśnił zdumionemu chłopcu, że to za sprawą golarza Filipa traci wzrost, a płomyki świec zaczęły go parzyć, dlatego musiał zalać je wodą ze stawu. Adaś powiedział mu, jakie są konsekwencje braku wody w stawie, i poprosił o kluczyk. Nauczyciel oddał mu go, a chłopiec jak najszybciej odniósł go Królownie Żabce. W podzięcie władczyni podarowała mu Żabkę Podajłapkę, która zamieszkała na głowie chłopca i miała we wszystkim mu pomagać. Tymczasem pozostali uczniowie zebrali wszystkie ryby i pod przewodnictwem pana Kleksa zanieśli je do bajki o rybaku i rybaczce. Gdy wrócili do domu, Mateusz poinformował o powrocie balonika

Wizyta Filipa wpływa na zmianę zachowania pana Kleksa.



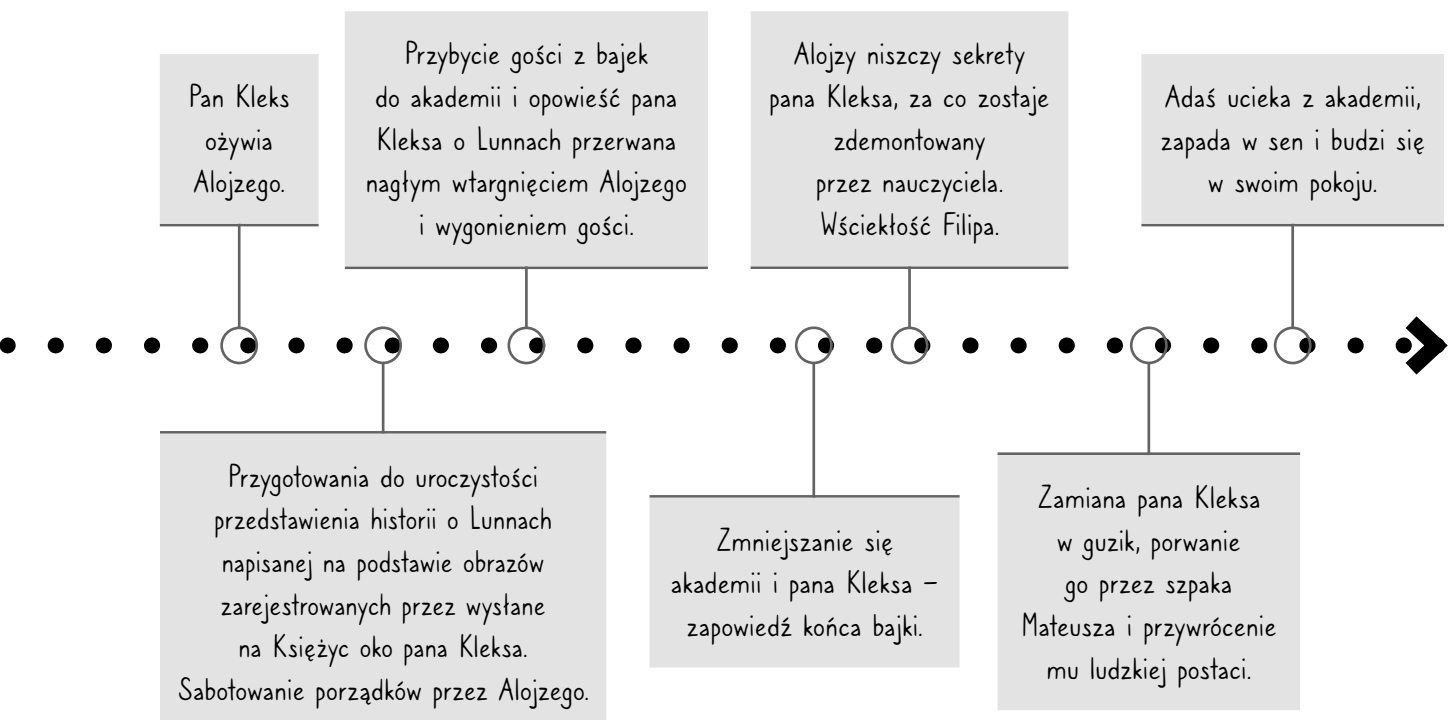
Oś czasu



z okiem pana Kleksa wysłanego na Księżyc. Chłopcy chcieli się dowiedzieć, co oko zobaczyło, ale nauczyciel zdecydował, że nie pora na to, i przeczytał niezwykle sen Adasia o siedmiu szklankach.

Chłopiec śnił, że się obudził, a pan Kleks pozamieniał różne przedmioty w chłopców, dlatego było ich łącznie ponad stu. Następnie wyjawiał, że zawiezie ich do Chin. Kazał wsiąść uczniom do pociągu zbudowanego z pudełek po zapalniczkach, w którym funkcję lokomotywy pełnił czajnik. Nauczyciel usiadł na nim i już mieli ruszać, gdy nadeszła burza. Adaś pobiegł do kuchni, wziął siedem szklanek, a następnie po wydłużającej się drabinie dotarł do czarnej chmury burzowej. Zaczął ją rozgarniać: do pierwszej szklanki zebrał deszcz, do drugiej śnieg, do trzeciej grad, do czwartej grzmot, do piątej błyskawicę, a do szóstej wiatr. Tymczasem chłopcy zamienili się w srebrne widelce. Pan Kleks rozgniewał się na Adasia – powiedział, że teraz nie będzie już deszczu, śniegu ani wiatru i wszyscy zginą z gorąca. Gdy chłopiec spojrzał w górę, zobaczył nad sobą błękitny czajnik, z którego sączyło się słońce. Pan Kleks zaczął zdejmować z siebie niezliczoną ilość surdutow. Nagle jego głowa zaczęła się tlić, więc Adaś wylał na nią deszcz. Jednak pan Kleks zażądał śniegu – zrobiło się go tak dużo, że pokrył cały park. Srebrne widelce bawiły się, rzucając kulami ze śniegu. Adaś postanowił pozbyć się śniegu za pomocą wiatru – wtedy widelce zawisły na niebie, a pan Kleks zamienił się w bałwana, więc chłopiec wylał na niego wrzątek. To sprawiło, że nauczyciel zaczął zakwitać i pożądlili go pszczoły, więc Adaś natarł jego napuchniętą głowę gradem. Następnie Kleks zdjął głowę z karku i zaczął nią rzucać jak piłką. W pewnym momencie potoczyła się ona w niewiadomym kierunku. Jako że zapadł zmrok, chłopiec wziął błyskawicę, by rozświetlić ciemność, i udał się na poszukiwanie głowy. Znalazł ją w pokrzywach i oddał nauczycielowi. Pan Kleks oznajmił, że jest głodny, więc Adaś dał mu grzmot do zjedzenia. Po chwili nastąpił huk, a właściciel akademii rozleciał się na tysiące małych części, z których każda wyglądała jak miniaturowy pan Kleks. Jedną z nich chłopiec schował do szklanki i zatrasnął w kredensie. Na tym sen Adasia się skończył.

W zachowaniu pana Kleksa dało się zauważyć niekorzystne zmiany. Chłopcy martwili się też, że nauczyciel maleje. Pewnej nocy Adasia obudziły głośnie uderzenia młotka – okazało się, że ktoś wali w bramę wejściową. Był to golarz Filip w towarzystwie dwóch nieznanych chłopców. Fryzjer przedstawił ich jako nowych uczniów akademii – Anatola i Alojzego. Anastazy zaprowadził gości do jadalni, a Adaś poszedł po pana Kleksa, nie było go jednak w sypialni. Chłopiec postanowił pójść do kuchni i przyrządzić kolację dla przybyłych. Tam



ze zdumieniem odkrył, że pan Kleks śpi w jednej ze szklanek. Kiedy wyjął go na talerzyk, nauczyciel szybko się powiększył, a potem zdenerwowany oznajmił Adasiowi, że to wszystko tylko mu się śniło. Nie chciał się spotkać z Filipem. Chłopcy położyli nowych kolegów do łóżek.

Ranikiem pan Kleks wszedł do sypialni, podszedł do leżącego nieruchomo Alojzego i objaśnił wszystkim, że jest on lalką. Stwierdził, że będzie z nim wiele kłopotów. Potem nakazał Adasiowi, Alfredowi i dwóm Antonim, by zanieśli Alojzego do szpitala dla chorych sprzętów. Tam poprosił, by chłopiec nacierał lalkę maścią tak długo, aż pod skórą pojawią się naczynia krwionośne. Adaś pracował z panem Kleksem do obiadu. Po deserze nauczyciel przyprowadził ożywionego Alojzego. Chłopiec szybko nauczył się mówić i samodzielnie jeść, a po trzech dniach sam się mył, cesał i ubierał.

Pewnego ranka pan Kleks oznajmił, że nazajutrz odbędzie się wielka uroczystość, podczas której opowie, co jego oko widziało na Księżycu, i że zaprosił na nią sąsiednie bajki. Poprosił uczniów o wysprzątanie parku i akademii. Wszyscy pracowali z zapałem, jednak ktoś ciągle przeszkadzał – wylał atrament na zafroterowaną posadzkę i rozciął nożem poduszki, z których unosił się puch, w sypialni pojawiło się mnóstwo sadzy, a z otomany wystawały stare gwoździe, ktoś wysmarował krzesła klejem, a w łazience poodkręcał wszystkie kurki z wodą. Okazało się, że to sprawka Alojzego – Artur nakrył go, gdy przecinał nożyczkami przewody elektryczne. Poinformowany o wszystkim pan Kleks był bezsilny. Alojzy coraz bardziej dawał się we znaki uczniom akademii i Mateuszowi – nie dawał im spać, szpakowi wyrwał pióra, dręczył kolegów i lekcewał pana Kleksa.

Kolejnego dnia już od dziesiątej pojawiały się różne baśniowe postacie. Pan Kleks witał wszystkich serdecznie, a Adaś i jego koledzy obsługiwali przybyłych. Punktualnie o jedenastej pan Kleks rozpoczął opowieść o księżycowych ludziach zwanych Lunnami. Są to postacie bez ciała i kości – utworzone z mglistej miazgi, mogące

Mieszkańców Księżyca pan Kleks podglądał za pomocą swojego ruchomego oka.

...[▲] przybierać dowolny kształt, promieniujące własnym światłem. Każdy z Lunnów ma naczynie ze szkła, w którym przebywa po pracy. Ich mieszkania wyposażone są w sprzęty z żelaza i miedzi. Żywią się kulkami z miedzi, wydają dźwięki podobne do uderzeń srebrnych dzwonek i poruszają się, płynąc. Do pracy używają promieni, które wydzielają. Królem Lunnów jest Niesfor mieszkający w Wielkiej Srebrnej Górze. Jako jedyny jest podobny do człowieka, brakuje mu tylko twarzy.

Zawsze trzyma w ręce miecz, którym przekłuwa poddanego, gdy ten narazi się na jego gniew, a powłokę takiego Lunna chowa w żelaznej skrzyni. Pewnego dnia król Niesfor wyszedł na powierzchnię Szklanej Góry. Co się jednak wtedy stało, goście nie zdążyli się dowiedzieć – do sali wpadł bowiem Alojzy z kijem w ręce, którym zaczął wymachiwać i wyganiać gości. Pan Kleks na to nie zareagował.

Nauczyciel zmniejszał się z dnia na dzień, bywał coraz bardziej zamyślony i roztargniony. Alojzy coraz bardziej dawał się wszystkim we znaki, a pan Kleks sprawiał wrażenie, jakby się go bał. Zmniejszać zaczęła się także akademii i otaczający ją park. W wigilię Bożego Narodzenia właściciel szkoły zebrał swoich uczniów i oznajmił im, że jego bajka dobiega końca i chłopcy muszą wrócić do domów. Na koniec przygotował im jeszcze niespodziankę – uroczystą wieczerzę z piękną choinką. Po kolacji rozdano prezenty i wtedy wszyscy zorientowali się, że nie ma wśród nich Alojzego. Anatol powiedział, że jego brat poszedł do sekretów pana Kleksa. Profesor wypłynął przez okno na poszukiwanie łobuza, gdy ten tymczasem wpadł do sali ze szkatułką zawierającą porcelanowe tabliczki zapisane chińskim pismem. Zrzucił je na podłogę i rozgniółł butami na proszek. Zdenerwowany pan Kleks powiększył się do zwykłych rozmiarów, a potem zdemontował Alojzego. Objął chłopcom, że na tabliczkach potłuczonych przez lalkę była zapisana cała wiedza, jaką otrzymał od doktora Paj-Chi-Wo i że zniszczenie ich oznacza koniec akademii. Zaproponował, by chłopcy zaśpiewali kolędę. Tymczasem do budynku wpadł Filip, który zorientował się, co się stało z Alojzym. Wściekły obciął wszystkie płomyki świec i zapadł zmrok. Adaś przerażony uciekł z budynku.

Stojąc na zewnątrz, Adaś obserwował, jak gmach akademii się kurczy. Znużony zasnął, a gdy się obudził, znajdował się w pokoju. Gmach akademii zamienił się w klatkę, w której siedział Mateusz, w miejscu parku był dywan, a tam gdzie mur stała biblioteka – furtki zamieniły się w grzbiety książek. Na podłodze stał

maleńki pan Kleks, który po chwili pożegnał się z Adasiem i zamienił w guzik. Mateusz natychmiast porwał go do dzioba – okazało się, że to brakujący guzik z czapki bogdychanów, dzięki czemu szpak zamienił się w człowieka. Objął zduńcionemu chłopcu, że nie jest księciem, lecz autorem bajki o Akademii pana Kleksa, a cała ta historia została przez niego zmyślona.

Problematyka

Zapamiętaj!



1. *Akademia pana Kleksa* to przede wszystkim piękna baśń, która uczy, że każda bajka kiedyś się kończy. Mnóstwo w niej fantastycznych postaci (pan Kleks, gadający ptak Mateusz, Alojzy – żywa lalka), wydarzeń (podróż Adasia do psiego raju, wysłanie oka pana Kleksa na Księżyc, wyprawa do fabryki dziur i dziurek), a nawet czas płynie tam nieco inaczej. Mamy także do czynienia z „baśnią w baśni” – w książce znajdują się odwołania do historii dziewczynki z zapalnikami, Królowny Śnieżki czy *Bajki o rybaku i rybaczce*. Opowieść o Królowie Żabce i jej skarbie także przypomina baśń, podobnie jak niesamowita historia Mateusza.
 - < Akademia pana Kleksa to „baśń w baśni”.
2. Wybór takiej formy opowieści nie był dla autora bez znaczenia. Baśń jako gatunek literacki rządzi się swoimi prawami – nie zawsze zgodnymi z tymi obowiązującymi w realnym świecie. Dominuje w nich bowiem magia oraz inna niż w świecie realnym logika zdarzeń – bardzo często bohaterem okazuje się ten, kto jest gorszy, słabszy, nieporadny (najmłodszy syn, przybrana córka). Dzięki baśniowym światom najbrzydsza i najbiedniejsza dziewczyna może się stać królową, a najgłupszy z rodzeństwa bogaczem – jeśli tylko pozwoli zadziałać czarom lub postępuje zgodnie z zasadami, według których dobro, uczciwość i sprawiedliwość są najważniejsze. *Akademia pana Kleksa* zawiera takie właśnie przesłanie: nawet najbardziej niezdarne dziecko może przeżywać niezwykle przygody, nie ma rzeczy niemożliwych.
 - < Cechy i bohaterowie baśni.
3. Ale każda baśń kiedyś się kończy – tak jak kończy się książka Jana Brzechwy. Trzeba wówczas wrócić do rzeczywistości, zrozumieć, że to tylko zmyślona historia, jednym słowem – wydorośleć. I tego także uczy *Akademia pana Kleksa* – w finale utworu Adaś bardzo przeżywa to, że dobiegła kresu jego niesamowita przygoda, która, jak się okazało, była wymysłem autora. Ten jednak tłumaczy chłopcu, że właśnie taka jest istota każdej baśni. Można zatem powiedzieć, że dzięki tej lekturze młody czytelnik przygotowuje się na spotkanie z innego typu literaturą – już nie wyłącznie magiczną, ale taką, która będzie poruszała poważne problemy. Dowodem na to jest fakt, że młody odbiorca na przykładzie *Akademii pana Kleksa* uświadamia sobie, że dobro nie zawsze zwycięża – czasami górą jest zło (lalka golarza Filipa, uosabiającego w utworze siły ciemności, niszczy sekrety pana Kleksa i doprowadza do upadku akademii).
 - < Morał wypływający z lektury: każda baśń kiedyś się kończy, a dobro nie zawsze zwycięża.
4. Książka Jana Brzechwy uczy również odpowiedzialności (np. za swoje zwierzę, czego dowodem jest opowieść o wizycie Adasia w psim raju i ukazanie, jak cierpią w nim ci, którzy dokuczali swoim podopiecznym) i pokazuje, czym jest prawdziwa przyjaźń (Adasia z Mateuszem – Adaś zdobywa dla Mateusza kolejne guziki, chce pomóc szpakowi odzyskać jego prawdziwą postać). Pan Kleks jest wzorem nauczyciela – nie tylko dlatego, że zna magiczne sztuczki i prowadzi oryginalne lekcje, ale też dlatego, że zawsze słucha swoich uczniów i ich szanuje. Oni także odwzajemniają mu się szacunkiem. W akademii pana Kleksa nikt na nikogo nie krzyczy, do niczego nie zmusza, nie kłóci się, ale każdy zna swoją rolę i stara się z niej należycie wywiązywać. W szkole uczniowie nie dostają stopni, a nagrodą są piegi – o tyle ważne, że pozwalają się upodobnić do swego ideału (pana Kleksa). O takiej szkole zapewne marzy każde dziecko i każdy nauczyciel.
 - < Akademia pana Kleksa źródłem motywów: odpowiedzialność, przyjaźń, wzorowy nauczyciel.

Filmowy pan Kleks

W 1983 r. na podstawie *Akademii pana Kleksa* nakręcono film pod tym samym tytułem. Składa się on z dwóch części: *Przygoda księcia Mateusza* i *Tajemnica Golarza Filipa*. Reżyserował go Krzysztof Gradowski, a w głównych rolach wystąpili: Piotr Fronczewski (jako pan Kleks), Leon Niemczyk (Golarz Filip), Sławomir Wronka (Adaś Niezgódka) i Adam Probosz jako Mateusz. Ujęcia filmowe powstawały w pałacu w Nieborowie, w Arkadii, w zamku w Gołuchowie, ale także w Piotrkowie Trybunalskim i na Krymie. Film cieszył się

ogromną popularnością – w ciągu jednego roku obejrzało go aż 14 milionów widzów! W 1984 r. Jerzy Blaszyński za dźwięk otrzymał Brązowe Lwy Gdańskie, a Krzysztof Gradowski – Złote Lwy za udział w konkursie głównym. W 2010 r. reżyser został uhonorowany Złotą Kaczką jako najlepszy reżyser filmów nagradzanych na wielkich światowych festiwalach. Kontynuacją filmu były *Podróże pana Kleksa* nakręcone w 1985 r. Ich treść znacząco odbiega jednak od pierwowzoru literackiego.



Dlaczego czytamy *Akademię pana Kleksa*?

- To niezwykła historia o zwyczajnym chłopcu, któremu w normalnym życiu przydarzały się takie same wpadki i wypadki jak wielu z nas. A jednak mógł przeżyć przygodę swojego życia i stać się bohaterem snu opowiedzianego przez pana Kleksa pozostałym uczniom. Wielu młodych ludzi nie wierzy we własne siły, czuje się gorszymi od innych – Adaś Niezgódka udowadnia, że można poradzić sobie z własnymi kompleksami czy ograniczeniami, jeśli tylko trafi się do właściwej bajki...
- To piękna baśń, pełna magii i czarów. W akademii wszystko jest magiczne – poczynając od samego budynku przez jego otoczenie aż po pana Kleksa, który potrafi się zmniejszać, unosić w powietrzu, leczyć chore sprzęty, gotować potrawy ze szkiełek i posiada gadającego szpaka Mateusza. Jak głoszą słowa piosenki wykorzystanej w ekranizacji utworu Jana Brzechwy: tu wszystko jest możliwe – można przeżywać niesamowite przygody, latać, spotykać się z baśniowymi postaciami, ożywiać lalki, znajdować skarby, innymi słowy – puścić wodze fantazji!
- Opowieść skrzy się humorem. Czy widzieliście kiedyś, jak produkuje się dziurki w nosie albo na przykład na łokciach? Cała historia o wizycie w fabryce dziur i dziurek, po której uczniów akademii oprowadza inżynier Kopeć, to potężna dawka humoru.
- To historia z dreszczykiem. W każdej baśni musi się pojawić jakiś czarny charakter. W przypadku *Akademii pana Kleksa* są nawet dwa – tak bowiem można nazwać zarówno golarza Filipa, jak i skonstruowaną przez niego lalkę Alojzego, ożywioną przez pana Kleksa na życzenie jej ojca. Kłopoty spowodowane przez golarza Filipa zwiastują chmury much, które nagle opanowały szkołę. Potem jest już tylko gorzej – Alojzy dokucza kolegom, nie słucha pana Kleksa, wdiera się do jego prywatnych pomieszczeń, ostatecznie niszczy sekrety nauczyciela. Czytelnik do końca czeka, aż ktoś powstrzyma tego destruktora – tak się jednak nie dzieje...
- W utworze jest mowa o czymś bliskim czytelnikowi, do którego utwór jest adresowany, czyli o szkole. Jest to jednak szkoła niezwykła – bez ocen, trudnych przedmiotów, sprawdzianów, testów, egzaminów... Taka, w której wszyscy chcą się uczyć, bo jest ciekawie, inaczej, a nauka łączy się z zabawą. No i nauczycielem jest niesamowity pan Kleks. Pamiętajmy jednak, że to tylko baśń...

Kajko i Kokosz. Szkoła latania

Janusz Christa

Zobacz też:

» o autorze – s. 345

» o gatunku

(komiks) – s. 363



Geneza

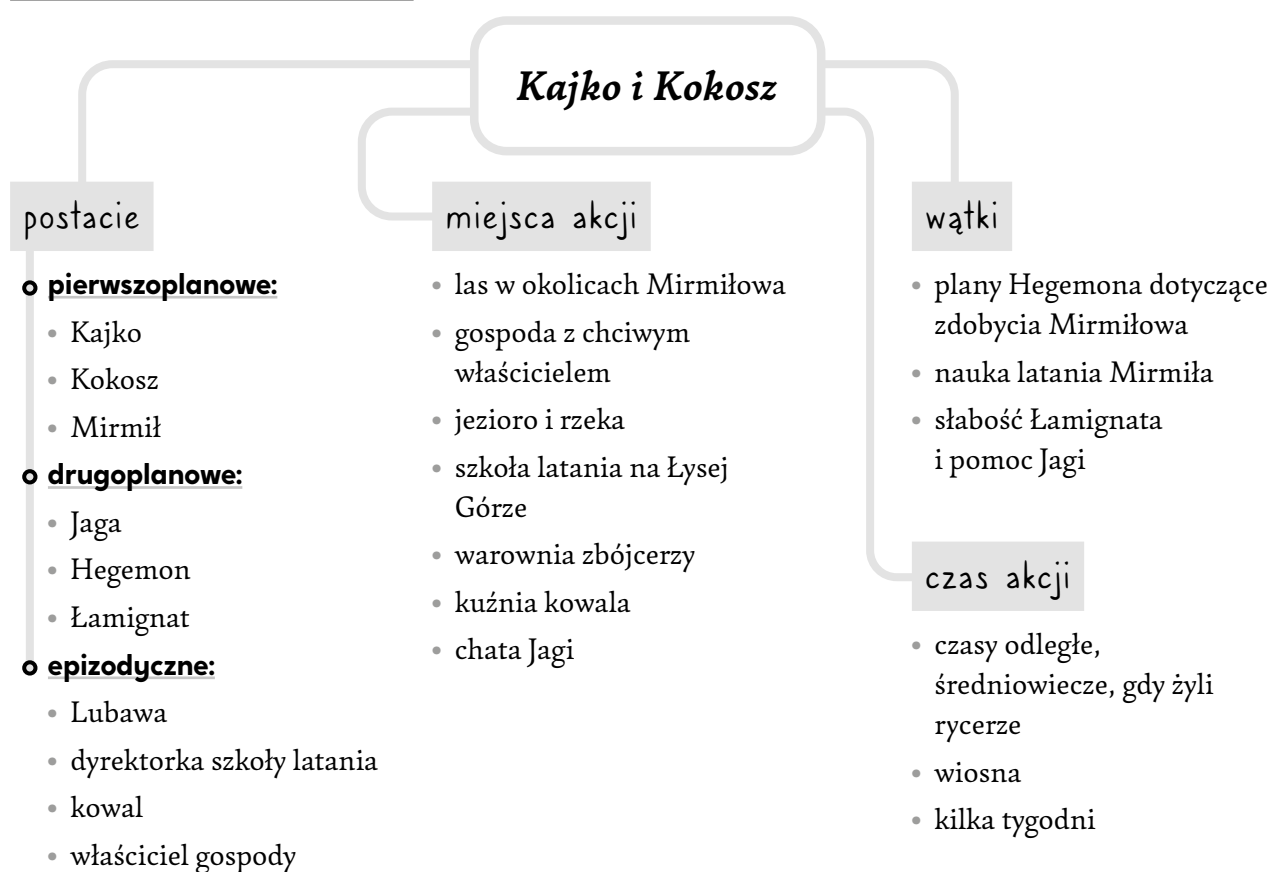
Cykl komiksów o Kajku i Kokoszu powstawał od lat 70. XX w. – początkowo jako paski z przygodami wojów Mirmiła publikowanymi w czasopiśmie „Wieczór Wybrzeża”, a potem „Świat Młodych”. Doczekały się one również publikacji w formie książkowej. Poprzednikami Kajka i Kokosza byli Kajtek i Koko, którzy zainspirowali wielu późniejszych twórców komiksów.

Kajko i Kokosz. Szkoła latania to zaledwie jeden z cyklu komiksów, których bohaterami są średniowieczni woje Mirmiła. Pierwszym był *Złoty puchar*, który ujrzał światło dzienne w latach 1972–1973 w gazecie „Wieczór Wybrzeża”. W tym samym czasopiśmie ukazały się dwa kolejne: *Szranki i konkury* oraz *Woje Mirmiła*. Kolejne publikowane były w „Świecie Młodych”, a były to: *Szkoła latania*, *Wielki turniej*, *Na wczasach*, *Skarby Mirmiła*, *Cudowny lek*, *Festiwal czarownic* i *Dzień Śmiechały*. W „Relaksie” natomiast ukazał się *Zamach na Milusia*. Dwa komiksy zostały wydane jako książki – *Wkrainie borostworów* i *Mirmił w opałach*. Cykl zamykają *Urodziny Milusia* stanowiące zbiór różnych komiksów publikowanych w latach 1984–1992.

Szkoła latania, będąca czwartą częścią przygód Kajka i Kokosza, ujrzała światło dzienne na łamach „Świata Młodych” w 1975 r., a jako publikacja albumowa w 1981 r.



Świat przedstawiony





Charakterystyka postaci

Kajko – bohater pierwszoplanowy

Co o nim wiemy?

- jest jednym z rycerzy Mirmiła, jego przyjacielem i towarzyszem broni
- świetnie włada mieczem i strzela z łuku

Jak wygląda?

- jest niski
- ma ciemne włosy

Jaki jest?

- bardzo waleczny
- pomysłowy
- rozsądny i opanowany

Kokosz – bohater pierwszoplanowy

Jak wygląda?

- jest wysoki i tęgi
- łysy

Co o nim wiemy?

- jest jednym z wojów Mirmiła i przyjacielem Kajka

Jaki jest?

- silny
- oddany swym przyjaciołom
- roztargniony i mniej rozsądny od Kajka
- uwielbia jedzenie, jest łasuchem

Pozostałe postacie

Drugoplanowe

- **Łamignat** – zbój, mąż Jagi. Napada na bogatych, a to, co zdobędzie, oddaje ubogim. Nie wierzy we własne siły, dlatego żona daruje mu fujarkę o magicznych właściwościach. Jest gapowaty – nie rozpoznaje Mirmiła, Kajka i Kokosza ani przebranego Hegemona.
- **Jaga** – czarownica, ciotka Kokosza. Potrafi czarować, zna mowę ptaków. Martwi się o swojego męża Łamignata, pomaga Mirmiłowi (chce nauczyć go latać).
- **Hegemon** – przywódca zbójcerzy. Za wszelką cenę chce zdobyć gród Mirmiła. Dąży do tego zarówno oficjalnie (atakuje gród), jak i podstępem (przebiera się za kupca czy wędrowca, by dostać się do grodu i od środka go osłabić), na szczęście bezskutecznie.

Epizodyczne

- **Dyrektorka szkoły latania** – jest osobą zasadniczą, nie pozwala na wybryki typu kradzież miotły czy zmiana nazwy szkoły.
- **Lubawa** – żona Mirmiła, opiekuńcza i wyrozumiała. Zgadza się na pomysły męża.
- **Kowal** – przygłuchy, przez przypadek chce wyrwać ząb Kokoszewi zamiast Mirmiłowi.
- **Właściciel gospody** – chciwy, nie chce ugościć Mirmiła i jego wojów, gdy okazuje się, że nie mają pieniędzy. Daje się oszukać Kajkowi, który twierdzi, że zna sposób na pozyskanie worka złota. Uduje się na rozstaje dróg i woła: „Chcę być bogaty”. Nic nie zyskuje, dopiero Kajko uświadamia mu, że jest bogaty.

Mirmił – bohater pierwszoplanowy

Co o nim wiemy?

- jest kasztelanem i przywódcą grodu Mirmiłowo
- dzielnie walczy w obronie swoich poddanych
- jego marzeniem jest latanie

Jak wygląda?

- jest niski
- ma rude włosy i długie wąsy

Jaki jest?

- gościnny
- dba o swój gród
- bywa dziecinny, kapryśny
- jest niecierpliwy i mało przewidujący
- lubi się nad sobą użalać

Kajko i Kokosz jako film i jako spektakl

Już na przełomie lat 80. i 90. XX w. pojawiły się pomysły zekranizowania przygód Kajka i Kokosza – miało się tego podjąć Studio Filmów Ry-sunkowych w Bielsku-Białej. Projekt ten nie został jednak zrealizowany. Dopiero dzięki studiu Ego Film udało się wyprodukować film animowany,

którego kanwą stały się komiksy Janusza Chri-sty. Można go oglądać na Netfliksie. Natomiast w 1986 r. w słupskim teatrze można było obejrzeć sceniczną wersję przygód średniowiecznych wojów, a w 2010 r. w Olsztynie wystawiono spektakl *Kajko i Kokosz* oparty na komiksie *Festiwal Czarownic*.

Streszczenie

Nieopodal małego grodu Mirmiłowo, nad brzegiem jeziora stała mała chatka, w której mieszkali czarownica Jaga i jej mąż – zbój Łamignat. Pewnego poranka zbój narzekał, że jak zwykle na wiosnę źle się czuje – jest słaby i nie udźwignie swojej maczugi, w związku z czym nie jest w stanie kogokolwiek obrabować. Jaga stwierdziła, że w ten sposób sprawi zawód ubogim, którzy na niego liczą. Zaproponowała mężowi pomoc – ofiarowała mu magiczną fujarkę; dmuchnięcie w nią miało wyzwolić olbrzymią siłę. Łamignat natychmiast wypróbował jej właściwości – udało mu się powalić dzika jednym uderzeniem.

W twierdzy zbójcerzy ich przywódca Hegemon snuł rozważania na temat swojego braku poczucia humoru. Tymczasem jego podwładni doskonalili się w wojennym rzemiośle i musztrze. Mieli zwyczaj na koniec dnia wznosić okrzyki ku czci Hegemona. Nagrodą dla krzyczących najgłośniej miało być zaproszenie na nocną wyprawę.

Późnym wieczorem kasztelan Mirmił, Kajko i Kokosz wracali z polowania. Gdy dotarli do grodu, strażnicy nie chcieli ich wpuścić (sam Mirmił wydał rozkaz, by po zachodzie słońca nie otwierać bram) i obrzucili ich kamieniami. Kokosz zaproponował, by przenocowali u Jagi. Gdy ruszyli w stronę jej chatki, usłyszeli dźwięki fujarki. Nie-spodziewanie zostali zaatakowani przez Łamignata, który dopiero po chwili zorientował się, na kogo napadł. Z zamieszania skorzystali czający się w lesie zbójcerze, którzy ruszyli na wojów i zbroja. Udało im się ograbić napadniętych, ale uciekli, spodziewając się, że lada chwila z grodu nadejdą posiłki.

Dopiero następnego dnia kasztelan i jego woje wrócili do Mirmiłowa. Mirmiłem zajęła się Lubawa, która uświa-domiła mu, że to on sam zakazał wpuszczać kogokolwiek do wioski po zachodzie słońca. Kasztelan błyskawicznie zmienił rozkaz – brama miała odtąd stać dla wszystkich otworem. Wiadomość ta dotarła do zamku zbójcerzy, którzy natychmiast postanowili wykorzystać sytuację. Hegemon opracował plan opanowania Mirmiłowa – jedna grupa

Nierozsądny rozkaz Mirmiła zachęca zbójcerzy do ataku.

Z powodu nierozsądnych rozkazów Mirmił z Kajkiem i Kokoszem nie mogą wrócić na noc do domu.

miała zająć klubogospodę, druga dwór kasztelana, a pozostali zbójcerze splądrować wszystkie chaty i zabrać wszystko to, co Łamignat rozdał ubogim.

Tymczasem w Mirmiłowie Kokosz oczekiwał na pianie koguta zwiastujące porę kolejnego posiłku. O dziewiętej piętnaście udał się na trzecie śniadanie. W pewnej chwili Kajko zobaczył wchodzącą do grodu grupę ludzi. Zapytani, kim są, odpowiedzieli, że gośćmi kasztelana, i udali się prosto do jego siedziby. Początkowo Mirmił i Lubawa chcieli ich ugościć, jednak przywódca bandy oznajmił, że są zbójcami i że właśnie ma miejsce napad. W tym momencie w dworze kasztelana pojawił się Kajko i wywiązała się bójka. W tym samym czasie nieświadomy niczego Kokosz pokonał drugą grupę zbójczy próbującą opanować klubogospodę (myślał, że to intruzi przeszkadzający mu w posiłku).

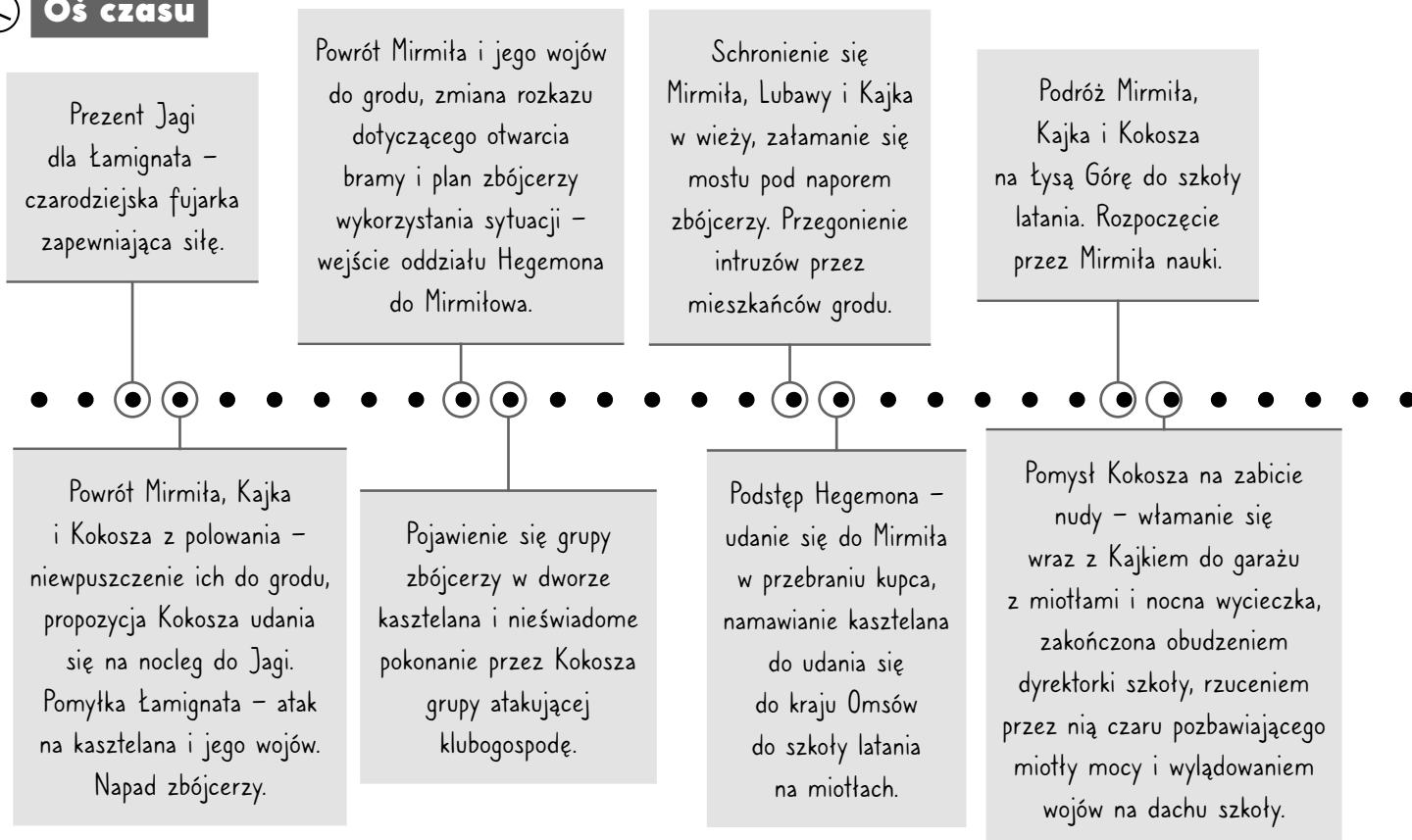
Mirmił, Lubawa i Kajko schronili się w wieży. Wiodący do niej drewniany most załamał się pod naporem zbójczy – życie kasztelana, jego żony i woja było ocalone. Hegemon był wściekły, że jego plany się nie powiodły. Liczył jeszcze na trzeci oddział, który miał splądrować chaty, ale i w tym przypadku się nie udało – w obronie swojego majątku dzielnie stanęli mieszkańcy Mirmiłowa.

➤ Przywódca zbójczy postanowił działać sam. Udając wędrownego kupca, stawiał się przed kasztelanem i opowiadał mu o latającym dywanie, który zamierzał mu sprzedać, ale zjadły go mole. Podstęp Hegemona. Zaintrygowany Mirmił wyznał, że zawsze marzył o lataniu. Hegemon poinformował go, że w kraju Omsów na Łysej Górze czarownice prowadzą Wyższą Szkołę Latania na Miotłach. Kasztelan zapragnął natychmiast tam się udać.

Kajko i Kokosz postanowili pomóc Mirmiłowi – najpierw Kajko wpadł na pomysł, by udać się do Jagi, która mogłaby nauczyć kasztelana latać. Niecierpliwy Mirmił nie słuchał jednak jej instrukcji, co doprowadziło do katastrofy. Nieumiejący sterować miotłą kasztelan uderzył w chatkę czarownicy i doszczętnie ją zniszczył. Hegemon postanowił kuć żelazo póki gorące – wiedział, że dopóki Mirmił i jego woje pozostaną w grodzie, nie ma szans go zdobyć. Namawiał więc gorąco kasztelana do nauki w szkole latania na Łysej Górze.



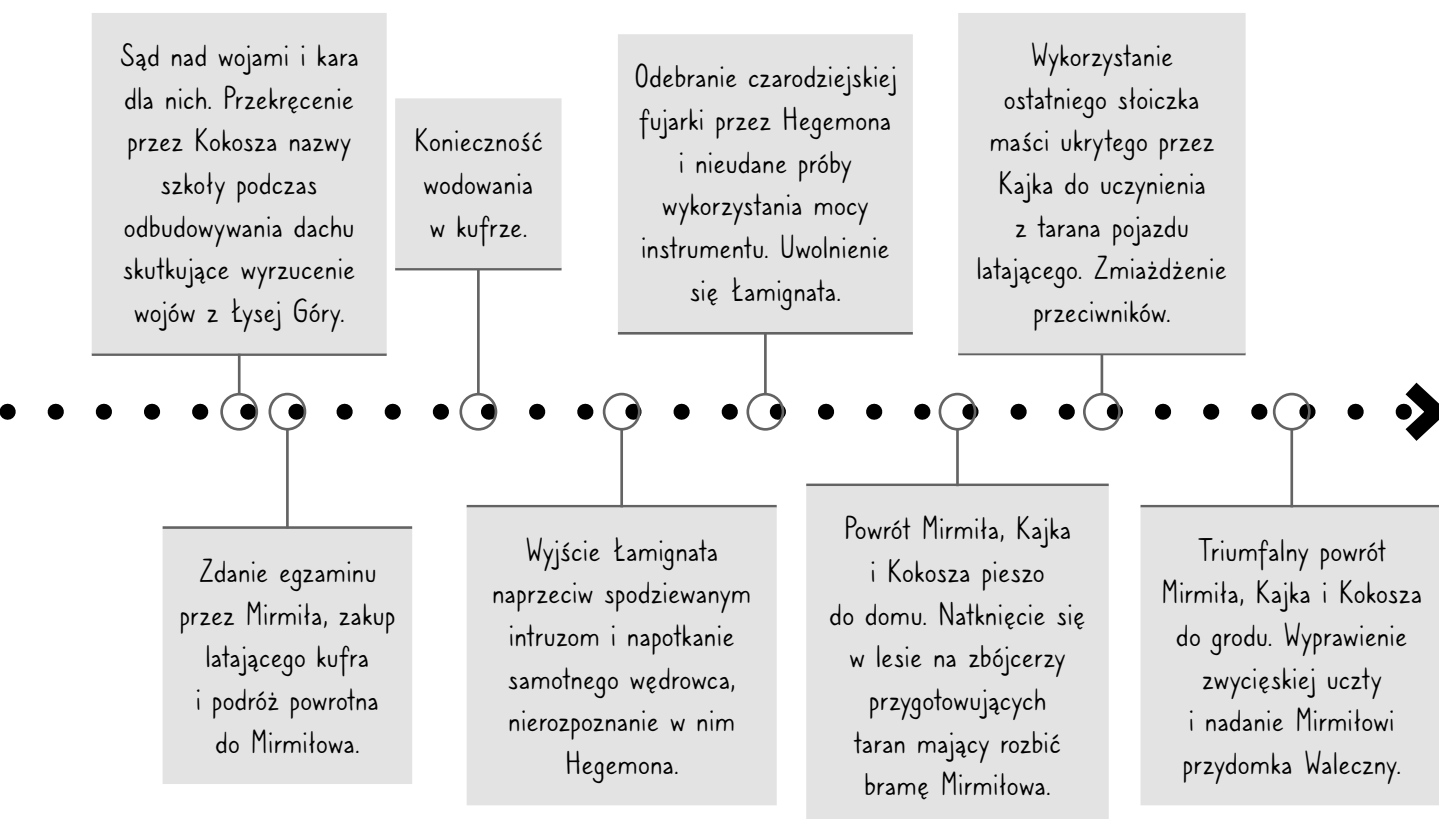
Oś czasu



Zdesperowany Mirmił wyruszył do kraju Omsów w towarzystwie Kajka i Kokosza. Po drodze rozbolał go ząb. Tymczasem Hegemon opuścił gród, zadowolony, że pierwsza część planu znakomicie się powiodła. Po drodze spotkał Łamignata, który obił go i obrabował.

Cierpiący z powodu bólu zęba Mirmił głośno narzekał. Na szczęście szybko udało się znaleźć kowala, który zgodził się wyrwać ząb. Mirmił nie chciał poddać się zabiegowi i kłócił się z Kokoszem. Przygłuchy kowal myślał, że to Kokosza boli ząb, więc siłą zawlókł go na fotel. Wściekły woj stawiał opór – wywiązała się między nim a kowalem bójka, w której obaj stracili po jednym zębie. Kasztelana natomiast przestał boleć ten, na który narzekał. Tymczasem w warowni Hegemona trwały przygotowania do oblężenia Mirmiłowa.

Mirmił i jego woje dotarli na Łysą Górę. Kasztelan rozpoczął naukę teorii i odbył pierwsze loty próbne. Kajko i Kokosz nudzili się w szkole. Pewnej nocy Kokosz wpadł na pomysł, by wykraść jedną miotłę i również trochę polatać. Nie zauważyli, że włamując się do garażu, zerwali sieć nici alarmowej, co obudziło dyrektorkę, która natychmiast rzuciła czar odejmujący miotle moc latania. Woje wylądowali na dachu szkoły, wybijając w nim wielką dziurę. Obudzone i przestraszone czarownice usiłowały uciekać na miotłach, jednak żadna z nich nie latała. Następnego dnia Kajko i Kokosz stanęli przed sądem czarownic. Uniknęli surowego wyroku tylko dlatego, że Mirmił zapłacił za nich wysoką grzywnę. Musieli naprawić dach, ale też pozwolili sobie na psikus – zmienili w nazwie szkoły jedną literę i w ten sposób powstał napis „Szkoła Łatania”. To po raz kolejny rozżłościło dyrektorkę – tym razem zostali wyrzuceni z Łysej Góry. Tymczasem Mirmił zdał egzamin i uzyskał dyplom potwierdzający jego umiejętności latania. Zakupił latający kufer, którym cała trójka miała powrócić do Mirmiłowa. Wszystko szło dobrze, do momentu gdy kufer samoistnie zaczął opadać – okazało się, że kończy się maść, która sprawia, że pojazd unosi się w powietrzu. W pewnym momencie trzeba było lądować – Mirmił wodował na jeziorze. Płynąc z prądem, bohaterowie trafili na wodospad. Na szczęście resztki maści pozwoliły na uniesienie kufra, dzięki czemu jego pasażerowie wyszli cało z opresji. Pojazd nie zaleciał jednak daleko – uderzył w pobliskie drzewo i rozpadł się na kawałki.



Tymczasem zaprzyjaźniony z Jagą kruk Gdaś poinformował czarownicę, że do Mirmiłowa zbliżają się zbójcerze. Łamignat postanowił dać im nauczkę, na drodze spotkał jednak tylko samotnego wędrowca (nie zorientował się, że jest nim przebrany Hegemon). Wódz zbójcerzy domyślił się, że fujarka służy Łamignatowi do przywoływania wielkiej siły. Przypomniawszy zbójowi, że ten na niego napadł, a potem zabrał mu czarodziejski przedmiot. Osłabiony Łamignat dał się pojmać zbójcom. Tymczasem Hegemon chciał wypróbować siłę fujarki. Okazało się, że mimo gwizdania w nią raz po raz nie ma siły, by podnieść maczugę Łamignata. Kazał pokazać zbójowi, jak gwizdza na niej. Ten wykorzystał okazję i uwolnił się z więzów, a następnie pokonał Hegemona. Tymczasem Gdaś doniósł Jadze o napadzie na jej męża. Czarownica wysłała mu na pomoc drewnianą łyżkę, która miała obić zbójów. Niestety, oberwało się Łamignatowi, który przecież także był zbójem.

Jaga i jej mąż ostrzegli mieszkańców Mirmiłowa o możliwym ataku zbójcerzy. Tymczasem Mirmił, Kajko i Kokosz pieszo wracali do domu. Kasztelan opadł całkowicie z sił, Kajko znalazł więc karczmę, w której mogliby się posilić, ale zostali z niej wyrzuceni, ponieważ nie mieli pieniędzy. Kajko omamił karczmarza, twierdząc, że zna sposób na zdobycie worka złota i ostatecznie wędrowcy zostali ugoszczeni.

Zbójcerze atakowali gród. Część z nich udała się do lasu, by wyciąć pień nadający się na taran, którym miała zostać sforsowana brama grodu. Tam napotkali Mirmiła i jego wojów. Pokonani przez kasztelana zbójcerze powiadomili Hegemona o powrocie Mirmiła, Kajka i Kokosza. Kajko wykorzystał ostatni słoik czarodziejskiej maści, by uczynić z tarana latający pojazd – siły Hegemona zostały nim zmiażdżone. Zbójcerze zarządzili odwrót, a Mirmił, Kajko i Kokosz zostali okrzyknięci bohaterami. Na ich cześć została wydana zwycięska uczta. W uznaniu za zasługi kasztelan otrzymał przydomek Waleczny.

Mieszkańcy Mirmiłowa
odnoszą zwycięstwo
w walce ze zbójcami.

! Problematyka

Zapamiętaj!

1. Bohaterami komiksu Janusza Christy są woje – dawni rycerze. Charakteryzuje ich odwaga, patriotyzm (dbają o swój gród), szacunek dla drugiego człowieka, przywiązanie do wodza i odpowiedzialność. Kajko i Kokosz w każdej chwili gotowi są bronić swojego grodu oraz jego mieszkańców i nie mają wątpliwości, że jest to ich główny obowiązek. Wytrwale stoją u boku Mirmiła – kasztelana, ich wodza – nawet gdy ten ma najbardziej szalone pomysły. Kajko to typ rycerza intelektualisty, który zanim wyciągnie miecz, przemyśli taktykę i zastanowi się, jak działać, by osiągnąć zamierzony cel. Kokosz – obdarzony nadludzką siłą – czasami działa instynktownie, udaje mu się wygrać przez przypadek (jak np. w czasie napaści zbójcerzy na klubogospodę). Cała trójka cieszy się wielkim szacunkiem mieszkańców grodu, o czym świadczy m.in. przyznanie Mirmiłowi przydomku Waleczny (który tak naprawdę należałby się całej trójce). Główni bohaterowie to przyjaciele, którzy zawsze wspierają się w trudnych sytuacjach i nie odmawiają sobie nawzajem pomocy. Kajko i Kokosz pomagają Mirmiłowi zrealizować jego największe marzenie, czyli opanowanie sztuki latania. Wędrują z nim do szkoły latania, podnoszą kasztelana na duchu, gdy jego pierwsze próby kończą się fiaskiem, a w drodze powrotnej wspólnie pokonują trudności.
2. Przeciwnie ukazani zostali zbójcerze – jako podstępni, chciwi i wykorzystujący każdą okazję do tego, by dokuczyć mieszkańcom Mirmiłowa. Hegemon to człowiek, który za wszelką cenę chce zdobyć władzę. Nie cofa się przed intrygą – to za jego podszeptem Mirmił chce się nauczyć latać i razem z Kajkiem i Kokoszem opuszcza gród. Ma to dać okazję zbójcom do zaatakowania Mirmiłowa i przejęcia władzy. Na szczęście ich działania nie przynoszą skutku – silna społeczność broni się przed nimi, wspomagana przez swego kasztelana i jego wojów.

< Cechy wojów – dawnych rycerzy, bohaterów komiksu: odwaga, patriotyzm, szacunek, odpowiedzialność.

< Zbójcerze jako przeciwieństwo wojów: są podstępni i chciwi.

3. Podobnie jak ma to miejsce w baśniach, utwór Janusza Christy niesie przesłanie, że dobro zwycięża. Z drugiej strony ukazane w komiksie zło zostaje ośmieszone, złagodzone – tak naprawdę zbójcerze nie robią nikomu krzywdy, a wszystkie potyczki kończą się co najwyżej siniakami. Większym walorem w utworze jest bowiem śmiech niż przedstawienie realnej walki. Humorem można pokonać każde zło na świecie.
4. Wprawny czytelnik na pewno dostrzeże podobieństwa między postaciami Kajka i Kokosza oraz... Asterixa i Obelixa. Także opowiadane o nich historie mają wiele wspólnego. Snuto przypuszczenia, że tak jedna, jak i druga seria są plagiatami (kopiami cudzego utworu bez zgody jego autora), ale ostatecznie wykluczono taką możliwość.
- < Przesłanie komiksu: dobro zawsze zwycięża.
< Humorystyczny wymiar utworu.
< Kajko i Kokosz czy Asterix i Obelix?

Czy wiesz, że...

Szkoła latania i *Wielki turniej* były po raz pierwszy jako książka wydane razem. Miały dwie okładki tytułowe – należało książkę obrócić do góry nogami, by móc czytać jeden z nich.

Dlaczego czytamy *Kajka i Kokosza*?

- ➔ Na przykładzie tej książki uczymy się, czym jest komiks. Utwór Janusza Christy to jedyna lektura obowiązkowa w formule komiksu – gatunku łączącego tekst z obrazem. Rządzi się on w związku z tym własnymi prawami – mniej musimy sobie wyobrażać (np. jak wyglądają bohaterowie, miejsca akcji), ponieważ zostało to już przedstawione, ale więcej czasami dopowiedzieć (np. co działo się pomiędzy kolejnymi scenami ukazanymi na obrazkach). Takie teksty szybko się czyta, a wzbogacenie ich o obraz sprawia, że są bardzo atrakcyjne dla czytelnika (są nawet komiksomaniacy!).
- ➔ Dzięki temu utworowi świetnie się bawimy. Komiks o przygodach Kajka i Kokosza przepełniony jest żartem i humorem – zarówno sytuacyjnym (np. nauka latania Mirmiła u Jagi), jak i słownym (szkoła „latania”, wzdychania kasztelana, zaklęcia Jagi i inne). Wiele postaci reprezentuje cechy komiczne – gapowaty Łamignat niewierzący we własne siły, waleczny Mirmił, który przy swojej żonie zachowuje się jak dziecko, Kokosz niezdający sobie sprawy z własnej siły. Lektura książki zapewnia zatem potężną dawkę dobrego humoru!
- ➔ Śledząc przygody bohaterów, przenosimy się do średniowiecznego świata. To właśnie w wiekach średnich dzieje się akcja utworu. W tych czasach na świecie żyli woje broniący grodów (czyli miast), podwładni kasztelanów (kasztel to inaczej zamek warowny) i ci, którzy reprezentowali ciemną stronę mocy – zwani w książce zbójcerzami (zbóje-rycerze; skojarzenie z *Krzyżakami* Henryka Sienkiewicza nasuwa się samo). W średniowieczu sytuuje się opowieści o czarownicach (a tych mamy w komiksie bez liku – począwszy od Jagi po całą załogę szkoły latania), rozbójnikach napadających bogatych, by ofiarować zdobyte łupy biednym (chyba wszyscy kojarzą to z opowieścią o Robin Hoodzie), podróżach konno lub na piechotę (no chyba że weszło się w posiadanie latającego kufra...). Oczywiście *Kajko i Kokosz* to nie podręcznik historii, pozwala jednak wczuć się w klimat dawnych wieków.
- ➔ To fantastyczna opowieść o odwadze, przyjaźni, honorze i miłości (żony do męża i męża do żony). Kajko, Kokosz i Mirmił to przede wszystkim przyjaciele – tak jak muszkietierowie Dumasa działają na zasadzie: „Jeden za wszystkich, wszyscy za jednego”. Wspierają się nawzajem, szanują, pozwalają na okazywanie słabości lub realizację marzeń. To gwarantuje im powodzenie. Ale liczy się nie tylko męska przyjaźń. Ważną postacią jest Lubawa – żona kasztelana, która co prawda wścieka się na jego szalone pomysły, ale potem akceptuje je i wspiera swego męża, jak może...



Mikołajek

René Goscinny, Jean-Jacques Sempé

Zobacz też:

» o autorach – s. 346 i 357

» o gatunku
(opowiadanie) – s. 364



Geneza

Kiedy Goscinny i Sempé opublikowali pierwszą historyjkę o niesfornym Mikołajku – 29 marca 1959 r. (ukazała się ona na łamach dziennika „Sud-Ouest Dimanche”), nie spodziewali się, że zyska ona tak wielką popularność. Postać chłopca miała być wzorowana na samym Sempém, który podobno w dzieciństwie uwielbiał robić rozgardiasz (tak przynajmniej twierdził w rozmowie z Goscinny). Na specjalne zamówienie czytelników przez kolejnych sześć lat napisali 221 opowiadań o małym Francuzie, jego kolegach i rodzinie. Doczekały się one wydań książkowych: *Mikołajek*, *Rekreacje Mikołajka*, *Mikołajek i inne chłopaki*, *Wakacje Mikołajka*, *Mikołajek ma kłopoty* (pierwotnie: *Joachim ma kłopoty*).



Świat przedstawiony

bohaterowie

- Ludeczka
- Rosół
- Pan Bledurt
- Dżodżo
- pani (nauczycielka)
- Gotfryd
- Rufus
- rodzice Mikołajka
- inspektor
- Alcest
- Euzebiusz
- Kleofas
- Mikołajek
- Ananiasz

miejsca akcji

- miejscowość we Francji
- plac do gry w piłkę
- szkoła
- dom Mikołajka

wybrane opowiadania

- *Rosół* – zastępstwo za chorą panią
- *Ludeczka* – dziewczyna, która ma świetny strzał
- *Futbol* – o przygotowaniach do meczu
- *Dżodżo* – nowy kolega w klasie
- *Zabawa w kowbojów*
- *Wizytacja* – spotkanie z inspektorem
- *Najmilsza pamiątka* – jak robiono zdjęcie klasie Mikołajka
- *Reks* – pies Mikołajka

Mikołajek

czas akcji

- lata 50. XX w.

Mikołajek na ekranach

Przygody Mikołajka doczekały się dwukrotnej ekranizacji – po raz pierwszy w 2008 r. Premierę filmu wyznaczono na rok 2009, aby uczcić 50-lecie tej postaci. W rolę tytułowego bohatera

wcielił się Maxime Godart. W polskiej wersji głos podkładał mu Benjamin Lewandowski. Drugi film – *Wakacje Mikołajka* – można było zobaczyć w 2014 r.



Charakterystyka postaci

Mikołajek – główny bohater i narrator opowiadań

Co o nim wiemy?

- ma 8 lat
- jest jedynakiem
- chodzi do szkoły, w której uczą się sami chłopcy
- ma mnóstwo pomysłów, nie zawsze mądrych (np. ucieczka z domu)
- przyjaźni się z Alcestem, ale ma też wielu innych kolegów, z którymi chętnie spędza czas
- w szkole najbardziej lubi przerwy i to, co się na nich dzieje

Jaki jest?

- czasami jest płaczliwy, co wykorzystuje, gdy chce osiągnąć swój cel (np. przekonać rodziców do pozostawienia Rekxa)
- jest bardzo sympatyczny
- czasami zachowuje się jak łobuz (ciągnie za włosy Ludeczkę, bije się z kolegami)

Jak wygląda?

- jest szczupły
- ma ciemne, krótkie włosy

Pozostali bohaterowie

Dzieci

- **Ananiasz** – najlepszy uczeń w klasie, ulubieniec pani. Zawsze jest przygotowany do lekcji. Chłopcy nie lubią go, ponieważ skarży na nich i nie wolno go bić, bo nosi okulary.
- **Alcest** – przyjaciel Mikołajka. Chłopiec, który uwielbia jeść, dlatego jest gruby.
- **Euzebiusz** – silny chłopak, który co chwila częstuje kogoś fangą w nos.
- **Gotfryd** – kolega Mikołajka, ma bardzo bogatego ojca, który spełnia wszystkie jego zachcianki.
- **Kleofas** – najsłabszy uczeń w klasie. Jest nieprzygotowany do lekcji, nigdy niczego nie umie.
- **Rufus** – jeden z kolegów Mikołajka, syn policjanta (dlatego ma gwizdek).
- **Ludeczka** – córka przyjaciółki mamy Mikołajka. Świetnie kopie piłkę. Potrafi wykorzystywać to, że jest małą dziewczynką, do osiągnięcia swoich celów.
- **Dziodzio** – nowy kolega w klasie, Anglik, który nie potrafi ani słowa po francusku. Po dniu lekcji włada świetnie przezwiskami i obelgami (nauczyli go tego koledzy i... pani).

Dorośli

- **Tata i mama Mikołajka** – z jednej strony są bardzo zasadniczy, a z drugiej – pobłażający niesfornemu synowi.
- **Rosół** – wychowawca klasy, do której chodzi Mikołajek. Nazywany tak (naprawdę nazywa się Dubon), ponieważ ciągle każe patrzeć sobie w oczy (a w rosole są oka – gra słów).
- **Pani** – nauczycielka, która ma problemy z dyscypliną, ale bardzo lubi swoich uczniów (z wzajemnością).
- **Pan Blédurt** – sąsiad Mikołajka, który bardzo lubi dokuczać tacie (a tata jemu – chce np. wytresować Rekxa, by go pogryzł).
- **Inspektor** – wydaje mu się, że wie, jak utrzymać dyscyplinę w klasie, jednak po wizycie w szkole zmienia zdanie.

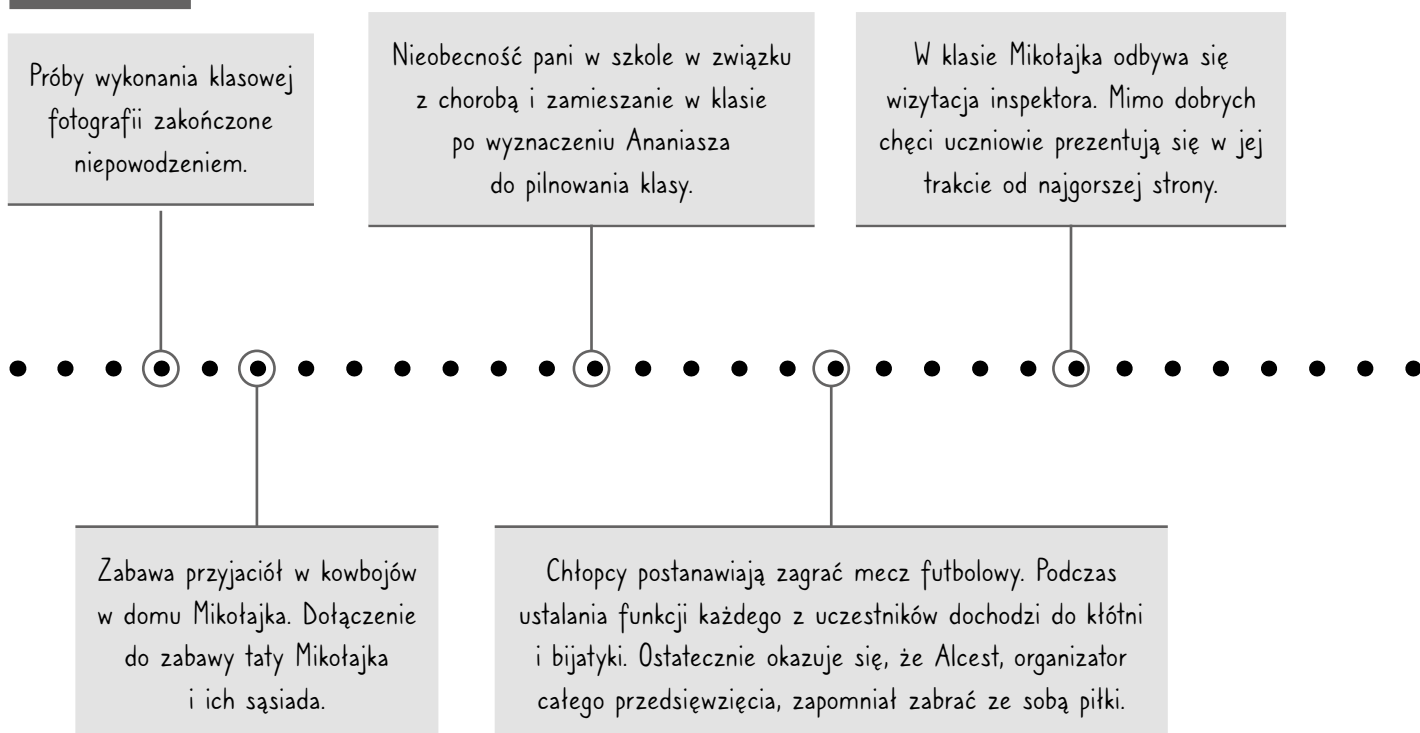
**Streszczenie****Najmilsza pamiątka**

W szkole miał się pojawić fotograf i zrobić klasowe zdjęcie – zdaniem pani najmilszą pamiątkę na całe życie. Nauczycielka poprosiła, by chłopcy porządnie się ubrali i uczesali. Wyłamał się jedynie Gotfryd, który był ubrany jak Marsjanin i uparł się, że tak chce być sfotografowany.

Pani poprosiła fotografa, by szybko zrobił zdjęcie, bo szkoda jej było lekcji arytmetyki. Podlizujący się jej Ananiasz stwierdził, że bardzo lubi arytmetykę i odrobił wszystkie zadania. Rozzłoszczony Euzebiusz chciał go uderzyć. Nauczycielka zaczęła się denerwować, ale fotograf uspokajał ją, że wie, jak postępować z dziećmi. Kazał dzieciom ustawić się w trzech rzędach – pierwszy miał siedzieć na ziemi, drugi stać, a trzeci ustawić się na skrzynkach, po które chłopcy poszli do piwnicy. Po wyjściu na zewnątrz okazało się, że wszyscy są brudni. Chłopcy umyli się i wrócili na podwórko. Fotograf kazał im się ustawić, ci jednak zaczęli się kłócić, kto ma stać na skrzynkach. Euzebiusz uderzył Gotfryda.

Oprócz Gotfryda,
który miał na sobie
strój Marsjanina

Fotograf już miał zrobić zdjęcie, gdy Gotfryd zapytał go o rodzaj aparatu, a potem stwierdził, że to stary grat i że on ma nowszy model. Fotograf się zdenerwował. Chłopcy w końcu się ustawili. Koło Mikołajka usiadł Alcest jedzący bułkę. Pani krzyknęła, aby ją zostawił. Alcest tak się wystraszył, że upuścił kanapkę, a ta spadła na jego koszulę. Nauczycielka zdecydowała, że trzeba Alcesta wysłać do ostatniego rzędu, aby nie było widać plamy po dzemie. Euzebiusz nie chciał się zgodzić na zamianę miejsca, a zmuszony do tego dał Alcestowi fangę w nos. Ten zamierzał go kopnąć, ale niechcący trafił Ananiasza. Pupilek pani zaczął płakać, a wychowawczynie dała Alcestowi i Ananiaszowi karę. Wreszcie postraszyła, że jak chłopcy się nie uspokoją, wszyscy dostaną karę. Gdy uczniowie w końcu ustawili się do fotografii, okazało się, że fotograf jakiś czas temu sobie poszedł.

**Oś czasu**

Zabawa w kowbojów

Mikołajek zaprosił do siebie kolegów, by pobawić się w ogrodzie w kowbojów. Mikołajek zdecydował, że będzie dzielny Joe, a pozostali chłopcy bandytami. Koledzy jednak nie chcieli się na to zgodzić. Najpierw zaprotestował Euzebiusz, za co został skrytykowany przez Alcesta. Wywiązała się między nimi kłótnia. Rufus stwierdził, że będzie szeryfem, w odpowiedzi na co Gotfryd wyśmiał jego czapkę. Rufus uderzył go w szczękę, na co Gotfryd wystrzelił z rewolweru. Mikołajek biegał po ogrodzie, udając, że galopuje na białym koniu. Euzebiusz zażądał, by z niego zszedł, a wobec odmowy uderzył Mikołajka. Rufus nazwał go koniokradem i stwierdził, że w Kansas City takich się wiesza. Alcest jako szeryf zaprotestował i uderzył Rufusa. Euzebiusz wpadł na pomysł, by Alcest był Indianinem, a pozostali chłopcy białymi. Alcest się nie zgodził i odszedł na bok zjeść bułkę z czekoladą. Ostatecznie zgodził się na zabawę, pod warunkiem że na końcu będzie dobrym Indianinem. Zdecydowano, że Gotfryd będzie jeńcem, ale on się nie zgodził.

Wszyscy krzyczeli
i pysznie się bawili.



Taki harmider zastał w ogrodzie tata Mikołajka, który najpierw rozdzielił bijących się, a potem sam udawał jeńca. Do zabawy dołączył sąsiad – pan Blédurt, który zdecydował, że będzie czerwonoskórym Dzikim Bawołem. Tacie się to nie spodobało, ale sąsiad niewiele sobie z tego robił. Zaczął tańczyć dookoła drzewa i wydawać wojenne okrzyki. Dalszego ciągu chłopcy nie widzieli, ponieważ zostali zawołani na podwieczorek.

Rosół

Pani nie pojawiła się w szkole – okazało się, że zachorowała. Pan Dubon, nazywany przez uczniów Rosołem, zaprowadził chłopców do klasy. Potem stwierdził, że nie może z nimi zostać, ponieważ musi pójść do dyrektora. Wymógł na chłopcach obietnicę, że będą grzeczni, i wyznaczył Ananiasza do pilnowania kolegów. Pupilek pani

W klasie pojawia się nowy uczeń – cudzoziemiec Żorż Mac Jutosh, którego chłopcy nazwali Dżdżo. Nie znając żadnego słowa po francusku, uczy się od chłopców samych przekleństw. Kolejnego dnia nie przychodzi już do szkoły.

Mikołajek przyprowadza do domu psa, którego spotkał w drodze ze szkoły. Mama nie zgadza się na zatrzymanie zwierzęcia w domu, więc Mikołajek razem z tatą wpadają na pomysł, by trzymać go w ogrodzie. Plany krzyżuje pojawienie się w domu właściciela psa.

Mamę Mikołajka odwiedza koleżanka z córką Ludeczką. Podczas zabawy z Mikołajkiem dziewczynka okazuje się równie niesforna co chłopcy.

usiadł na jej miejscu i kazał wyciągnąć zeszyty do arytmetyki. Kleofas zapytał go, czy nie zwariował. Wiszącej w powietrzu kłótni zapobiegło niespodziewane wejście Rosoła do klasy. Wychowawca ukarał Kleofasa za złe zachowanie, a potem ponownie wyszedł. Joachim zadeklarował się, że będzie stał przy drzwiach i pilnował, czy Rosół nie nadchodzi. Gdy Kleofas upewnił się, że nikogo nie ma, kazał Ananiaszowi zjeść książkę do arytmetyki, a gdy ten zawołał, że nie może, bo ma okulary, stwierdził, że i te powinien zjeść.

Joachim nie zauważył Rosoła, a ten, otwierając drzwi, uderzył go w nos. Ananiasz próbował prowadzić lekcję arytmetyki, ale Joachim zarzucił mu, że przez niego dostał w nos, a Kleofas upierał się, że pupilek pani musi zjeść książkę i okulary. Ananiasz rozplakał się, na co wszedł Rosół. Upomniał uczniów, a potem ponownie opuścił salę.

Chłopcy postanowili być cicho, bo bali się kary. Nagle zobaczyli, że klamka wolno się porusza, a drzwi zaczynają się uchylać. Ktoś krzyknął, że to Rosół. Wściekły wychowawca chciał dociec, kto to. Ananiasz stwierdził, że Mikołajek, ale nie było to prawdą, gdyż powiedział to Rufus. Rosół kazał zostać Mikołajkowi po szkole. Rufus powiedział, że Ananiasz zawołał „Rosół!”, a ten zaprzeczył. Chłopcy zaczęli się przekrzykiwać, dołączył do nich wychowawca. Na to wszystko wszedł dyrektor. Następnego dnia Rosół nie przyszedł do szkoły, ale za to wróciła pani.

Futbol

Alcest, przyjaciel Mikołajka, umówił się z kolegami z klasy na placu, by zagrać mecz nową futbolówką. Spotkanie rozpoczęło się o trzeciej. Przyszło na nie 18 chłopców. Na sędziego został wybrany Ananiasz, ale Rufus nie chciał mu pożyczyć gwizdka. Sędzią liniowym zgodził się być Maksencjusz. Wszyscy pozostali oprócz Alcesta chcieli być kapitanami, ostatecznie jednak zostali nimi Gotfryd i Mikołajek. Każdy z nich chciał, by w jego drużynie grał Euzebiusz. Kapitanowie ciągnęli słomki – najlepszy piłkarz przypadł Gotfrydowi. Potem chłopcy pokłócili się o to, kto na jakiej pozycji ma grać. Euzebiusz walił wszystkich w nos, by się pogodzili.

Gotfryd zaprotestował, że jego drużyna gra pod słońce. Mikołajek powiedział, że może grać z zamkniętymi oczami. Doszło do bójki. Rufus zaczął gwizdać, co nie spodobało się Ananiaszowi, który był sędzią. Rufus pogonił Ananiasza, Joachim szukał zagubionej monety, Euzebiusz walił wszystkich w nos. W końcu do porządku przywołał chłopców Alcest. Gdy już miał rozpocząć się mecz, okazało się, że nie mają piłki, ponieważ przyjaciel Mikołajka zapomniał przynieść ją z domu.

Wizytacja

Pani poinformowała chłopców, że w szkole jest inspektor, i poprosiła, by byli grzeczni. Poleciała Ananiaszowi, by wlał atrament do kałamarzy. Chłopiec zaczął napełniać butelkę stojącą na pierwszej ławce, a wtedy ktoś krzyknął: „Pan inspektor!”. Ananiasz tak się wystraszył, że wylał atrament. Pani posłała Kleofasa do kąta, ale on stwierdził, że jeśli będzie tam stał, rzuci się w oczy inspektorowi. Nauczycielka darowała mu karę. Potem kazała przenieść ubrudzoną atramentem ławkę do tyłu. Gdy chłopcy wzięli się do roboty, do klasy wszedł inspektor z dyrektorem. Inspektor kazał uczniom usiąść – Cyryl i Joachim siedzieli tyłem, bo tak stała ich ławka. Na polecenie wizytatora obrócili ją w odpowiednią stronę. Potem inspektor zapytał, co uczniowie robili przed jego przyjściem – ci opowiedzieli historię z ławką i atramentem. Wizytator chciał zaprzyjaźnić się z chłopcami, dlatego opowiedział im żart, jednak nikt się nie śmiał, ponieważ pani tego wcześniej zabroniła.

Ananiasz na polecenie pani miał zadeklamować bajkę *Kruk i lis*, inspektor wyznaczył jednak do tego Kleofasa. Ten zaczął płakać. Wizytator wyrwał do odpowiedzi Rufusa – on jednak zamiast recytować bajkę, zaczął ją objaśniać, a potem wdał się w dyskusję na temat rodzaju sera, o którym mowa w utworze.

Pani dała swoim uczniom mnóstwo wskazówek, jak mają się zachowywać.

Ostatecznie chłopcy się pobili, a w tym samym czasie Ananiasz deklamował bajkę. Inspektor otarł twarz chustką brudną od atramentu, a potem pogratulował pani sił do klasy. Nauczycielka ukarała wszystkich odsiadką za złe zachowanie.

Reks

Gdy Mikołajek wracał ze szkoły, zobaczył, że idzie przed nim mały pies. Poczęstował go bułką z czekoladą i nazwał Reksem. Piesek pobiegł za chłopcem. Mikołajek cieszył się, że przyprowadzi do domu psa – marzył, że nauczy go wielu sztuczek. Jednak mama wcale nie podzielała entuzjazmu syna, nakrzyczała na niego, a tymczasem pies pogryzł fotel taty. Chłopiec się rozplakał. Na to wszedł tata i zapytał, co się dzieje. Rozżalony Mikołajek opowiedział o swoich planach związanych z Reksem. Piesek polizał tatę po ręce, czym bardzo go rozczulił. Mężczyzna zaczął bawić się z psem, a potem obiecał synowi, że porozmawia z jego mamą. Po powrocie oznajmił, że mama nie chce psa w domu, bo zwierzę niszczy meble. Mikołajek wpadł na pomysł, że można by trzymać Rekse w ogrodzie. Tata uznał, że to dobry pomysł, i wspólnie z synem przystąpili do budowy psiej budy, snując plany, jak wytresują Rekse. Tymczasem pies wykopał begonie mamy.

Nagle rozległ się dzwonek do furtki. Okazało się, że to mężczyzna szukający swego psa Kiki – podobno uciekł mu podczas spaceru i widziano, jak jakiś smarkacz zaciągnął go w to miejsce. Mikołajek zaoponował, że pies to Reks, a nie Kiki. Tata nie dowierzał mężczyźnie, ale ten wskazał na obrożę, na której było wypisane jego nazwisko. Zabrał psa, a mama się rozplakała.

Dzodzo

Do klasy przyszedł nowy uczeń – cudzoziemiec. Pani poprosiła o opiekę nad nim. Przedstawiła go jako Żorża Mac Jutosha, a on sam mówił o sobie Dzordż. Maksencjusz stwierdził, że będą nazywali go Żożo, a Joachim – Dzodzo.

Nauczycielka kazała Dzodzowi usiąść z Ananiaszem – ten zaczął mówić do niego po angielsku, ale nowy uczeń tylko się śmiał. Na przerwie chłopcy pytali Dzodża o różne rzeczy, ale on tylko się śmiał, ponieważ nie rozumiał ani słowa. Ananiasz chciał być tłumaczem, ale Rufus nazwał go bałwanem. Dzodzo podchwycił nowe słowo i je powtarzał. Podobnie stało się, gdy Euzebiusz nazwał Gotfryda błaznem. Euzebiusz dał Gotfrydowi w nos, co nowy uczeń nazwał boksem. Dzodzo zaczął się boksować z Euzebiuszem, ale ten za bardzo się denerwował.

Po powrocie do klasy pani zapytała Dzodża, czy dobrze się bawił. Ananiasz naskarżył, że chłopcy uczą go brzydkich słów. Kleofas nazwał go kłamczuchem, co Dzodzo chętnie powtórzył. Pani się zdenerwowała, a potem nazwała swoich uczniów dzikusami i łobuziakami. To nowy uczeń także chętnie powtórzył. Nauczycielka się zdumiała. Ktoś nazwał Ananiasza podłym skarżypytą. Gdy pani zapytała Dzodża, co powiedzą jego rodzice, kiedy wróci ze szkoły, ten odpowiedział: „Podły skarżypyta”. Chłopiec nie przyszedł więcej do szkoły.

Ludeczka

Mama poinformowała Mikołajka, że jedna z jej przyjaciółek przyjdzie do nich na herbatę i przyprowadzi córkę Ludeczkę.

Ludeczka i jej mama przyszły o czwartej. Mikołajek przywitał się z koleżanką, a potem wszyscy zjedli podwieczorek. Następnie mama zaproponowała, żeby Mikołajek zaprosił Ludeczkę do swego pokoju

Podobno Ananiasz mówił mu o krawcu, który jest bardzo bogaty, i o ogrodzie swojego wuja, który jest większy od kapelusza ciotki.

Mama poprosiła Mikołajka, by był miły dla Ludeczki.

i grzecznie się z nią bawił. Dziewczynka na samym początku stwierdziła, że chłopiec wygląda jak małpa, na co on odpowiedział, że ona jest babą. Dostał od Ludeczki w twarz, na co odpowiedział pociągnięciem jej za warkocz. Ludeczka kopnęła go w kostkę, a potem zapytała o zabawki. Gdy zobaczyła ogolonego miśka, zaczęła się śmiać, że Mikołajek bawi się lalkami. O mało nie doszło do bójki, ale wtedy do pokoju weszły mamy.

Dziewczynka nie chciała oglądać książek, za to wyciągnęła samolot. Mikołajek się zdenerwował, ale Ludeczka zaszantażowała go, że poskarży się jego mamie. Potem puściła samolot, który wyleciał z pokoju przez okno. Postanowili iść po niego do ogrodu pod pretekstem oglądania kwiatów mamy. W ogrodzie zaczęli grać w piłkę. Ludeczka tak mocno kopnęła w nią, że rozpędzona futbolówka zbiła szybę w oknie garażu. Cała wina spadła na Mikołajka – Ludeczka udawała, że wacha kwiatki.



Problematyka

Zapamiętaj!

1. Opowiadania o Mikołajku ukazują obyczaje panujące we francuskiej szkole lat 50. XX w., chociaż wiele z nich znajduje odzwierciedlenie także we współczesnych czasach. Okazuje się, że rozrywki 7- i 8-letnich chłopców kilkadziesiąt lat temu wiele nie różniły się od dzisiejszych (mecze, zabawy w kowbojów i Indian). < Opowiadania mają uniwersalny charakter.
2. Wśród uczniów są zarówno prymusi (Ananiasz), jak i bardzo słabi, nie lubiący się uczyć (Kleofas). Są ukochani nauczyciele (jak pani), ale też groźni wychowawcy (Rosół). Jedne lekcje są ciekawsze, inne nudniejsze. Niewątpliwie nauka w klasie Mikołajka jest wielkim wyzwaniem z uwagi na to, że klasa składa się z samych chłopców, a każdy z nich to wielki indywidualista. Choć sprawiają wrażenie łobuzów, nikomu nie robią krzywdy, a reakcją na ich wybryki jest śmiech, a nie oburzenie czy złość. < Każdy z uczniów to indywidualista.
3. Każdy z nich jest inny, ale tak naprawdę stanowią zgrany zespół. Mikołajek twierdzi, że nikt nie lubi Ananiasza, ale bierze on udział w ich zajęciach, co oznacza, że akceptują go takiego, jakim jest – podobnie jak lubiącego jeść Alcesta, bijącego wszystkich Euzebiusza, słabego w nauce Kleofasa czy bogatego Gotfryda. Spędzają wspólnie czas nie tylko w szkole, ale i poza nią. Dzięki temu, że różnią się od siebie, uczą się akceptować odmienne zachowania i postawy. < Mimo kłótni bohaterowie stanowią zgrany zespół.
4. Opowiadania o Mikołajku dotyczą także nieco innych, poważniejszych tematów. Jednym z nich jest odpowiedzialność za zwierzę – mimo że zagadnienie to ukazane zostało bardzo humorystycznie, to jednak dość mocno wybrzmiewa (posiadanie psa może oznaczać poniszczone meble, trzeba znaleźć mu zajęcie, zaopiekować się nim). Inny temat to sposób postrzegania chłopców i dziewcząt przez pryzmat stereotypów. Dziewczynki są zawsze grzeczne, ułożone i ciche? Nic podobnego! Dowodem na to jest Ludeczka, która nie tylko potrafi się świetnie porozumiewać z Mikołajkiem, ale też fantastycznie kopie piłkę. < Podejmowane w opowiadaniach ważne tematy.
5. Dla wymowy utworu ważne są wnioski z analizy przedstawionych w opowiadaniach dorosłych. Wielokrotnie zachowują się oni jak dzieci (biorą udział w zabawach, np. w Indian i kowbojów; nie lubią, gdy się ich przezywa, jak np. Rosół), co pozwala stwierdzić, że w każdym drzemie dziecko, a humor nie jest zarezerwowany wyłącznie dla najmłodszych. < Ważne przesłanie: w każdym z nas drzemie dziecko.

Czy wiesz, że René Goscinny...

- ...był także twórcą postaci Asterixa i Obelixa?
- ...był z pochodzenia Polakiem? Jego ojciec nazywał się Simkha Gościnny, a matka – Anna Bereśniak-Gościnną.
- ...chodził do szkoły w Buenos Aires? Wraz z rodzicami przez kilka lat mieszkał w Argentynie. Był dobrym uczniem, chociaż przez nauczycieli został zapamiętany jako wyjątkowy śmieszek.
- ...w wieku 17 lat rozpoczął pracę w fabryce opon? Po śmierci ojca musiał zacząć zarabiać i dostał zatrudnienie właśnie tam.
- ...przez jakiś czas pracował jako rysownik w studiu Disneya? Na zaproszenie wuja pojechał do Ameryki, ale tam nie poznano się na jego talencie.
- ...jest jednym z najczęściej tłumaczonych pisarzy świata? W rankingu zajmuje wyższą pozycję niż np. Karol Dickens, autor *Opowieści wigilijnej*.
- ...ma swój pomnik w Warszawie na dziedzińcu Liceum Francuskiego noszącego jego imię?

Dlaczego czytamy *Mikołajka*?

- ➔ W trakcie lektury opowiadań... ze śmiechu boli nas brzuch! Największym walorem lektury jest humor. Już od samego początku, czytając o przygotowaniach do klasowego zdjęcia, które zakończyły się potężnym zamieszanym i ucieczką fotografa, świetnie się bawimy. Równie zabawne są pozostałe historie, jak np. ta o przygotowaniach do meczu wypełnionych kłótniami dzieci o najdrobniejszy szczegół. A na końcu okazuje się, że pomysłodawca całego wydarzenia... zapomniał zabrać ze sobą piłkę. Zabawne są także poszczególne postacie opowiadań – łakomczuch Alcest, dający komu po padnie fangę w nos Euzebiusz czy Ananiasz broniący się stwierdzeniem, że ma okulary...
- ➔ W tych historyjkach kryje się przesłanie: kto się czubi, ten się lubi. Klasa Mikołajka to zbiorowisko indywidualności. Ale choć każdy z chłopców jest inny, to wszyscy chcą spędzać ze sobą czas. Mało tego, akceptują swoje wady i zachowania, a co najważniejsze – nie krzywdzą siebie nawzajem. Nawet jeśli się kłócą, to zaraz się godzą. Jeśli rozrabiają, to wszyscy ponoszą za to odpowiedzialność. I to jest najfajniejsze!
- ➔ Narratorem jest chłopiec i to z jego perspektywy oglądamy świat. Mimo że autorem opowiadań jest dorosły, świetnie potrafi ukazać świat z perspektywy małego chłopca, dzięki czemu unika ocen i krytyki zachowań dzieci. Dla niejednego dorosłego wybryki ekipy Mikołajka byłyby czymś negatywnym (np. zachowanie w trakcie wizytacji), a dla autora opowiadań są one czymś naturalnym. Może warto czasami popatrzeć na świat z takiego punktu widzenia, by zrozumieć, że dzieci rozrabiają nie dlatego, że są złe, tylko dlatego, że w dużo bardziej uproszczony sposób postrzegają rzeczywistość? Nie mają też wielu zahamowań i nie wchodzi w różne role, jak czynią to dorośli. Kierują się impulsami, ale też są o wiele szczerze w swych reakcjach.



Felix, Net i Nika oraz Gang Niewidzialnych Ludzi

Rafał Kosik



Geneza

Książka *Felix, Net i Nika oraz Gang Niewidzialnych Ludzi* jest pierwszą z cyklu 15 (16 tom ma się ukazać niebawem) opowieści o trojgu przyjaciół obdarzonych niezwykle umiejętnościami i przeżywających niezwykle przygody. Wyrosła ona z zainteresowań autora fantastyką, m.in. tekstami Stanisława Lema. Dedykowana jest Jasiowi, najprawdopodobniej synowi pisarza, co może wskazywać na motywy jej powstania – jako opowieści o nastolatkach dla nastolatków.

Powieść została przetłumaczona na kilka języków – ukraiński, czeski, węgierski i litewski. Otrzymała nagrodę polskiej sekcji IBBY oraz tytuł Książki Roku 2005.

Zobacz też:

» o autorze – s. 348

» o gatunku
(powieść) – s. 364



Świat przedstawiony

Felix, Net i Nika...

czas akcji

od września do wiosny następnego roku:

- początek roku szkolnego
- jesień – odkrywanie tajemnic duchów w szkole
- zima – wyjazd do zamku na Kociej Skale
- Wigilia – wizyta Świętego Mikołaja u Niki
- ferie zimowe – wyjazd w góry
- wiosna – zlikwidowanie Mortena

fantastyczne: o

- Morten
- Manfred
- Vidoktor
- Święty Mikołaj
- gnom
- roboty na usługach Mortena

postacie

o pierwszoplanowe:

- Felix Polon
- Net Bielecki
- Nika Mickiewicz

o drugoplanowe:

- pan Polon
- pan Bielecki
- babcia Lusja
- Marcel i Ruben

o epizodyczne:

- uczniowie i nauczyciele w Gimnazjum im. Stefana Kuszmińskiego
- sprzątaczką pani Pumpernikiel oraz stróż Sylwester
- doktor Jamnik
- przewodnik po zamku na Kociej Skale

miejsca akcji (ważniejsze)

o zamek na Kociej Skale

o miejscowość pod Zakopanem, gdzie zaginęła Nika

o Warszawa:

- domy: Felixa, Neta i Niki
- Gimnazjum im. Stefana Kuszmińskiego
- wieżowiec Silver Tower
- kawiarnia Zbędne Kalorie
- dom madame Josephine
- podziemia, gdzie ukryto skarb

- właściciele i domownicy pensjonatu Pod Zezowatą Owcą
- madame Josephine
- pani Basia



Charakterystyka postaci

Felix Polon – bohater pierwszoplanowy

Jaki jest?

- bardzo odważny
- pomysłowy
- przyjacielski
- wrażliwy na krzywdę innych
- jego umiejętności wielokrotnie ratują przyjaciół z opresji
- nie boi się wyzwań

Co o nim wiemy?

- jest uczniem klasy 1a w Gimnazjum im. Stefana Kuszmińskiego w Warszawie
- razem z rodzicami mieszka w stolicy przy ulicy Serdecznej
- to zdolny konstruktor, który marzy o tym, by stworzyć własnego robota
- ma psa Cabana

Jak wygląda?

- ma ciemne włosy i piwne oczy
- jest szczupły

Net Bielecki – bohater pierwszoplanowy

Co o nim wiemy?

- jest uczniem klasy 1a w Gimnazjum im. Stefana Kuszmińskiego w Warszawie
- nosi plecak pełen gadżetów
- udało mu się zmodyfikować program opracowany przez ojca i stworzyć sztuczną inteligencję
- podkochuje się w klasowej piękności Aurelii

Jaki jest?

- lojalny wobec przyjaciół
- ma wyjątkowy umysł i podobnie jak jego ojciec jest uzdolniony informatycznie

Jak wygląda?

- bardzo szczupły
- wyróżnia go charakterystyczna fryzura – włosy blond w nieładzie

Nika Mickiewicz – bohater pierwszoplanowy

Co o niej wiemy?

- jest uczennicą klasy 1a w Gimnazjum im. Stefana Kuszmińskiego w Warszawie
- mieszka sama, ponieważ 6 lat wcześniej zmarła jej mama, a 2 lata wcześniej – tata
- płynie w niej krew czarownic, dlatego potrafi przesuwać przedmioty myślami

Jaka jest?

- odważna
- lojalna wobec przyjaciół

Jak wygląda?

- ma rude włosy
- specyficznie się ubiera

Pozostali bohaterowie

Dorośli

- **Piotr Polon** – ojciec Felixa, niezwykle konstruktor i wynalazca, mimo że wygląda bardzo przeciętnie. Jest zatrudniony w Ministerstwie Spraw Specjalnych do wymyślania kolejnych wynalazków, zostaje też poproszony o pomoc w zlikwidowaniu Gangu Niewidzialnych Ludzi. Jego supertajnym projektem jest latalecz pozwalający przemieszczać się w ułamku sekundy. Razem z panem Bieleckim skonstruował robota wykorzystanego do wykonania zdjęć Marsa.
- **Marek Bielecki** – ojciec Neta, opracowuje różne programy komputerowe (np. do sterowania ruchem ulicznym w Warszawie). To po nim chłopiec odziedziczył talent. Ma świadomość, że sztuczna inteligencja może stanowić zagrożenie, jeśli zacznie żyć własnym życiem. Napisał program do marsjańskiego łożnika.
- **Babcia Lusia** – babcia Felixa, uwielbia gotować i karmić wszystkich. Jako młoda dziewczyna przeżyła wojnę, w czasie której straciła swój skarb – pierścionek z rubinem.
- **Marlena Polon** – matka Felixa, pracuje w banku, który został okradziony przez Gang Niewidzialnych Ludzi. Jest wiecznie zapracowana, dlatego domem zajmuje się babia Lusia.
- **Liliana Bielecka** – matka Neta, artystka malarka, nieco oderwana od rzeczywistości. Poznaje Manfreda i często z nim rozmawia.
- **Nauczyciele** – **Juliusz Stokrotka** (dyrektor gimnazjum, poznaje tajemnicę gmachu szkoły, ale chce ją ukryć; przymuszony przez Felixa, Neta i Nikę doprowadza do spełnienia żądań duchów), **pani Jola** (polonistka, wychowawczyni klasy 1A, bardzo wyrozumiała, podpisuje przyjaciółom upoważnienie potrzebne w bibliotece, martwi się o zaginioną Nikę), **Bukwa – pani Małolepsza** (bibliotekarka niechętnie nastawiona do uczniów, okłamuje ich, że w bibliotece nie ma książek o duchach, a potem nie chce wydać im kroniki szkolnej), **Konstancja Konstantynopolska** (geograficzka dręcząca uczniów trudnymi testami), **Eftep** (informatyk, dość kiepski w tym, co robi), **pan Czwartek** (fizyk, prowadzi ciekawe doświadczenia), **Ekierka** (matematyczka, ma bliskie spotkania z duchami), **pan Butler** (szalony biolog hodujący roszciki, kwiaty rosnące na brudnych włosach czy latające koniczyny), **pani Probówka** (nauczycielka chemii, która nie znosi spóźnień na lekcję), **pan Cedynia** (nauczyciel historii, który nie potrafi zainteresować klasy swoim przedmiotem).
- **Pozostali pracownicy szkoły** – **pani Pumpernikiel** (szkolna sprzątaczką), **stróż Sylwester** (popijający w pracy, widzi duchy, zostaje zwolniony przez dyrektora, a potem przywrócony), **Doktor Jamnik** (szkolny lekarz, który na każdą przypadłość zapisuje aspirynę i witaminę C; podejrzewa Neta o rozdwojenie jaźni).
- **Madame Josephine** – spirytystka, do której udają się przyjaciele, by odkryć tajemnicę duchów. Przepowiada Nice, że pozna swoją ukrytą moc i że przed Wielkanocą przydarzy jej się coś strasznego.
- **Pani Basia** – właścicielka kawiarni Zbędne Kalorie, do której chodzą przyjaciele. Daje im namiary na madame Josephine.
- **Hieronim Jasiński** – przewodnik po zamku na Kociej Skale, postawny mężczyzna po czterdziestce. W pasjonujący sposób opowiada o historii zamku – cała klasa uważnie go wysłuchuje. Od lat poszukuje skarbu księcia Świętopęłka.

Postacie nierealistyczne

- **Manfred** – sztuczna inteligencja stworzona przez pana Bieleckiego do sterowania światłami drogowymi, a zmodyfikowana przez Neta. Zaczyna żyć własnym życiem po podłączeniu komputera do sieci. Ma pomagać chłopcu w nauce, ale w związku z tym, że jest nauczony myśleć, nie robi tego tak, jak powinien, tylko wydaje własne sądy. Wielokrotnie przydaje się przyjaciołom, ale bywa zawodny. Jedną z jego kopii buntuje się przeciwko ludziom.
- **Morten** – sztuczna inteligencja, która zbuntowała się przeciwko ludziom i zamiast im służyć, zaczęła żyć własnym życiem. Jest przywódcą Gangu Niewidzialnych Ludzi, potrafi przybierać przeróżne formy. Chce wykorzystać latający talerz do przemieszczania się po całym świecie. Jego słabym punktem jest fakt, że woda powoduje w nim zwarcie, dlatego ginie, gdy spadają na niego krople deszczu.
- **Gnom** – od 800 lat pilnuje skarbu księcia Świętopelka w podziemiach zamku na Kociej Skale. Przepowiada przyjaciołom, że znajdą swój skarb.
- **Roboty na usługach Mortena.**

Młodzież

- **Marcel i Ruben** – szkolni dręczyciele, którzy zabierają uczniom pieniądze i cenne przedmioty. Zostają zdemaskowani przez trójkę przyjaciół. Marcel jest bohaterem ośmieszającego go filmu, w którym straszy go pluszowy miś. Ruben wykazuje więcej ludzkich odruchów – ma słabość do Niki, dlatego ona także nie chce mu dokuczać.
- **Pozostali uczniowie** – **Ernest** (jego pierwszego spotyka Felix w szkole po napadzie Rubena i Marcela, to on informuje przyjaciół, że w szkole w czasie wojny zginęli ludzie; Marcel i Ruben zabierają mu kule), **Aurelia** (dziewczyna podoba się Netowi i szydzi z wyglądu Niki; jest obiektem podejrzanego ataku jaszczurki), **Celina** (jej upadek na lekcji geografii staje się przedmiotem drwin Aurelii; to ona widzi Felixa i Neta wymykających się z pensjonatu Pod Zezowatą Owcą na poszukiwanie Niki), **Oskar** (także ubiega się o względy Aurelii, wręcza jej prezent na klasowej wigilii; tworzy słownik gwary góralskiej), **Zosia** (drobna, ruchliwa dziewczynka), **Klaudia**, **Lambert**, **Lucjan**, **Horacy**, **Kuba**, **Wiktor**, **Kuba**, **Klemens**.

Czy wiesz, że...

...w serii książek o Felixie, Necie i Nice występuje kilkadziesiąt postaci? To zarówno bliscy głównych bohaterów, uczniowie i pracownicy szkoły, zatrudnieni w Instytucie Badań Nadzwyczajnych, jak i cała grupa innych postaci biorących mniejszy lub większy udział w przygodach tytułowej trójki. Oczywiście ważnymi postaciami są Manfred i Golem!

...seria doczekała się własnej strony internetowej? Założyli ją fani książek Rafała Kosika i obecnie znajduje się na niej ponad 700 artykułów. Każdy może dołożyć tu własną „cegielkę”.

...na podstawie książki *Felix, Net i Nika oraz Teoretycznie Możliwa Katastrofa* został nakręcony film? Otrzymał on nagrodę za scenariusz dla młodego widza w polsko-włoskim konkursie.

**Streszczenie**

Felix Polon rozpoczął właśnie naukę w nowej szkole. Po uroczystym rozpoczęciu roku szkolnego przez dyrektora Juliusza Stokrotkę wszyscy udali się do klas, tylko Felix pozostał sam na korytarzu, ponieważ nie wiedział, gdzie ma iść. Wykorzystali to dwaj starsi uczniowie, którzy zażądali od niego pieniędzy. W obronie pierwszoklasisty stanął obcy chłopak – Ernest.

Felix wrócił na parter, a tam w hallu spotkał chłopca, który przedstawił mu się jako Net Bielecki. Okazało się, że chodzą do tej samej klasy 1a. Chłopak miał komputer, za którego pomocą udało im się znaleźć właściwą salę. Na pierwszym piętrze zobaczyli chłopaków, którzy wcześniej zaczepili Felixa – Marcela i Rubena – szarpiących się z rudowłosą dziewczyną. Net za pomocą komputera przestawił godzinę i nagle rozległ się dzwonek, który spłoszył napastników. Dziewczyna podziękowała wybawcom. Okazało się, że nazywa się Nika Mickiewicz i też chodzi do 1a. Razem udali się do klasy, gdzie przywitała ich wychowawczyni – pani Jola. Gdy zabrzmiał prawdziwy dzwonek, wszyscy wyszli na korytarz. Tam zobaczyli zapłakaną dziewczynę oraz Marcela i Rubena, którzy zabrali jej nowy długopis. Felix, Net i Nika postanowili znaleźć sposób na wymuszających haracze szkolnych bandytów.

Tata Felixa był w złym humorze z powodu nieudanego pokazu jego wynalazku – urządzenia do sklejania przestępcy zademonstrowanego przed ministrem spraw specjalnych. Wyjaśnił synowi, że w mieście działa Gang Niewidzialnych Ludzi, który okrada banki, z szefem o imieniu Morten na czele. Poprzedniego dnia napadł na ten, w którym pracowała mama Felixa. Ministerstwo Spraw Specjalnych zwróciło się do pana Polona o pomoc w ujęciu bandytów.

**Oś czasu**